

Goniec GÓRNOŚLĄSKI

• CHORZÓW • RUDA ŚLĄSKA
• ŚWIĘTOCHŁOWICE • SIEMIENOWICE



ROK XXI NR 21/1118 24—30. V. 1978 R.
CENA 2 ZŁ.

Siemianowice

Spotkanie młodych przodowników pracy i nauki

W Siemianowicach odbyło się kolejne spotkanie Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z przodującymi młodymi ludźmi pracy i nauki z terenu miasta. Wzięli w nim udział: sekretarz Rady Głównej FSZMP Andrzej Piłat, członek Egzekutywy KW PZPR w Katowicach, przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP Czesław Lech, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Czesław Smętek, komendant katowickiej Chorągwi ZHP hm PRL Henryk Górny, prezydent Siemianowic Witold Woźniczka, aktyw partyjno-gospodarczy z miejscowych zakładów pracy, działacze ruchu robotniczego i przedstawiciele organizacji społecznych. Spotkanie prowadził przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP Mirosław Nowicki.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Sekretarz KW PZPR

Hubert Gałęzka

w hucie „Batory”

Sztandar dla ZSMP

17 maja br. był dla młodzieży huty „Batory” dniem szczególnie uroczystym. Na Spotkaniu Pokoleń będącym jedną z imprez zorganizowanych w ramach XII Wiosny Młodych Hutników zakładowa organizacja ZSMP otrzymała sztandar ufundowany przez założycieli.

W spotkaniu młodzieży huty „Batory” z byłymi działaczami ZWM, ZMP, ZMS uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Katowicach — Hubert Gałęzka, I sekretarz KM PZPR w Chorzowie — Lucjan Fudała, prezydent miasta — Eugeniusz Kotas, przewod-

ciąg dalszy na str. 4



Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — Hubert Gałęzka wręcza legitymację kandydacką PZPR młodemu pracownikowi huty „Batory”.

Chronią nasze życie i mienie

O strażakach i ich pracy mówi komendant Zawodowej Straży Pożarnej w Świętochłowicach kpt. Henryk Przybyłok

„GONIEC GÓRNOŚLĄSKI”: Dowiedzieliśmy się, że świętochłowska jednostka należy do najlepszych w województwie. Jakie kryteria brane są pod uwagę przy ocenie waszej pracy, bo przecież na ilość pożarów nie macie chyba większego wpływu.

HENRYK PRZYBYŁOK: — Istotnie, po Siemianowicach mamy najmniejszy w województwie wskaźnik palności, a on z kolei decyduje o zajęciu takiego czy innego miejsca w branżowej rywalizacji. W naszym mieście w ubiegłym roku ugasiliśmy tylko 24 pożary i nie jest to liczba całkowicie przypadkowa jak starał się pan zasugerować. O ile bowiem nie mamy wpływu na pożar jako taki tzn. na okoliczności i czas zaprzeszenia ognia, to jednak bezpieczeństwo pożarowe całego miasta tj. ilość pożarów i skuteczność ich gaszenia zależy

przede wszystkim od nas — strażaków.

„G. G.”: — Czyli jeżeli dobrze rozumieliśmy ma pan na myśli tzw. dmuchanie na zimno.

H. PRZYBYŁOK: — Coś w tym rodzaju, ale oświadczyć się nam uczulić społeczeństwo na sprawy bezpieczeństwa pożarowego, że liczne prelekcje, pogadanki i kontrole nie poszły na marne. Dlatego na pytanie, czym się zajmuje straż pożarna można odpowiedzieć następująco. Przede wszystkim gasi pożary, likwi-

duje skutki katastrof drogowych, budowlanych, powodzi czyli jest obecna wszędzie tam, gdzie życie ludzkie grozi niebezpieczeństwem. Ponadto — tym działaniom poświęcamy gro czasu — kontroluje dwa razy do roku wszystkie zakłady przemysłowe i obiekty użyteczności publicznej, oraz szkoli na terenie jednostki swoich pracowników, a w zakładach pracy całą załogę zapoznając ją z podstawowymi przepisami bezpieczeństwa pożarowego.

„G. G.”: — Jak w takim razie wygląda dzień pracy strażaka?

H. PRZYBYŁOK: — Nie dzień, a doba, ponieważ służbę pełnimy przez 24 godziny. Z tego 6 przeznaczamy na zajęcia obowiązkowe mające na celu utrzymanie pełnej gotowości bojowej, 2 go-

ciąg dalszy na str. 5



Hutnicy „Pokoju” uporządkowali stadion sportowy „Pegoni” w Nowym Bytomiu.

Dzień Czynu Partyjnego z udziałem tysięcy mieszkańców naszego regionu

W ubiegłą niedzielę 21 maja br. wzięliśmy masowy udział w zainicjowanym już po raz szósty przez PZPR Dniu Czynu Partyjnego. Do wykonania wielu pożytecznych prac produkcyjnych i społecznych stanęli w pierwszym szeregu członkowie i kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a także ludzie bezpartyjni i młodzież. Masowym udziałem w Dniu Czynu Partyjnego daliśmy wyraz naszego zdyscyplinowania, obywatelskiego zaangażowania i poparcia dla przyspieszonego budownictwa socjalistycznego i wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Dzięki pracy naszych rąk Chorzów, Ruda Śląska, Siemianowice i Świętochłowice wzbogaciły się o nowe skwery, zieleńce, place gier i zabaw. Uporządkowane zostały osiedla mieszkaniowe, na których uczestnicy Dnia Czynu Partyjnego zasadzili wiele nowych drzew i krzewów. U progu sezonu letniego wykonano roboty upiękniające w miejskich i zakładowych ośrodkach sportowo-wypoczynkowych.

A oto krótkie meldunki z przebiegu Dnia Czynu Partyjnego w naszych czterech miastach. Kilkanaście tysięcy osób stanęło w Rudzie Śląskiej do prac porządkowych i gospodarczych w poszczególnych dzielnicach. Szczególnie licznie stawili się

górnicy miejscowych kopalń Zajął „Wawela” oraz młodzież pracowała między innymi w parku im. Krasickiego, gdzie założono nowe punkty świetlne, pomalowano ławki i odnowiono muszlę koncertową. Górnicy kopalni „Pokój” wykonali szereg

pożytecznych robót w swojej dzielnicy Wirek, porządkując urządzenia komunalne i zakładając zieleńce. Osiedle Halemba a przede wszystkim pobliskie La-

ciąg dalszy na str. 3

W ośrodku „Radoszowy”

FESTYN dla dzieci i młodzieży

W okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Komenda Hufca ZHP w Chorzowie organizuje w dniu 28 maja br. dla najmłodszej części społeczeństwa miasta atrakcyjny, wielki festyn w Ośrodku Wypoczynkowym „Radoszowy”. Wezmą w nim udział zuchy, harcerze oraz młodzież nieorganizowana wraz z rodzicami i opiekunami.

Przewidziano wiele ciekawych imprez. Między innymi odbędzie się koncert zespołów harcerskich, występy teatru kukiełkowego, kapeli ludowej, dyskoteka, konkurs „Kreda na asfalcie”, wyścigi na wrotkach, rowerowy tor przeszkód połączony ze zdobywaniem „dziecięcego prawa jazdy” — karty rowerowej. Ponadto przygotowane są pokazy specjalności HSPS, który obejmie m. in. ćwiczenia specjalistyczne drużyn sanitarnych, MSR i innych.

Dla uczestników konkursów przygotowano liczne atrakcyjne upominki, słodkie nagrody oraz dyplomy i wyróżnienia.

Na miejscu czynnie będą stoiska ze słodyczkami, napojami i daniem na gorąco, które zorganizuje miejscowy handel.

Organizatorzy festynu zabezpieczają dojazd do Ośrodka i powrót z niego. W dwóch punktach miasta: przed Teatrem Miejskim oraz szkołą podstawową nr 18 (osiedle XXV-lecia PRL) w godz. 9—11 oczekiwali będą na chętnych na wyjazd zakładowe autokary. Pojazdy te będą odwoziły do Chorzowa biorących udział w imprezie od godziny 15.

Życzymy dobrej pogody i miłej zabawy

(LEF)



Foto: K. Krzyżak

Dzień Matki

26 maja to dzień szczególnie, skłaniający każdego — czy ma kilka, czy też kilkadziesiąt lat — do najserdeczniejszych wzmuszeń, najcieplejszych wspomnień, słów miłości i dobrych życzeń dla Matki.

Każdy z nas pragnie w tym dniu zaakcentować w sposób szczególny miłość i wdzięczność za ogrom starań, poświęceń i nieustającej matczynej troski.

Dzień ten skłania również do refleksji, jak zmieniła się rola matki we współczesnej rodzinie. Matka jest dziś nie tylko opiekunką dzieci i ogniska domowego, ale jednocześnie kobietą pracującą zawodowo, a często i społecznie, posiadającą bardziej wszechstronne wykształcenie. Niepomniemy wzrost jej autorytetu w rodzinie, ale równocześnie zwiększyły się też znacznie jej obowiązki.

Wszystkim matkom z okazji dorocznego święta najlepsze życzenia składa

ZESPÓŁ „GONCA GÓRNOŚLĄSKIEGO”

DZIS
w numerze:

- ZADANIA I CELE GOSPODARKI ROLNEJ W RUDZIE ŚLĄSKIEJ — str. 2
- NIKT NIE PYTAŁ SIĘ ZA ILE... — str. 3
- SESJA LITERACKA W „KOCYNDRZE” — str. 4
- ZATRUTE RYBY OSKAR ŻAJĄ — str. 5

Sesja MRN w Chorzowie

Eugeniusz Kotas prezydent miasta

W poniedziałek 15 maja br. obradowała sesja Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie nad programem kompleksowego rozwoju rzemiosła, drobnej wytwórczości i usług w mieście w latach 1978—1980. W oparciu o przedstawione w referacie i koreferacie materiały rozwinęła się ożywiona dyskusja radnych, którą zamknęło obszernie wystąpienie wicewojewody katowickiego Jerzego Jóźwiaka.

W punkcie porządku obrad dotyczących spraw organizacyjnych poinformowano radnych, że prezydent miasta Chorzowa mgr Tadeusz Kowalski ze względu na stan zdrowia poprosił o zwolnienie go z dotychczas zajmowanego stanowiska. Prezydentem miasta został mgr Eugeniusz Kotas, długoletni działacz partyjny - gospodarczy i radny Miejskiej Rady Narodowej. Do tej pory Eugeniusz Kotas był zastępcą dyrektora „Konstalu”.

Rozmowa z wiceprezydentem miasta Jerzym Nosińskim

Zadania i cele gospodarki rolnej w Rudzie Śląskiej

Rolnictwo nie odgrywa w gospodarce Rudy Śląskiej wiodącej roli — dominuje tu przemysł — nie mniej jednak jest to dziedzina, której władze miasta poświęcają sporo uwagi. Gospodarka rolna ma tu specyficzny charakter, rozwija się bowiem w nietypowych warunkach wielkoprzemysłowego miasta. O problemach i zadaniach rolnictwa Rudy Śląskiej rozmawiamy z wiceprezydentem miasta Jerzym Nosińskim.

— Ogólny obszar użytków rolnych na terenie Rudy Śląskiej wynosi 2435 ha, co stanowi 31,3 procent ogólnej powierzchni miasta. Grunty orne zajmują 1904 ha — w tym poważną pozycję bo aż 53,3 procent stanowią ogrody przydomowe, działkowe i małe obiekty rolne. Pro-



Wiceprezydent Rudy Śląskiej Jerzy Nosiński.
Foto: Konrad Krzyżanowski

dukcja z tej powierzchni idzie prawie wyłącznie na samozaspłatę użytkowników, głównie w warzywa i owoce a także częściowo służy do zabezpieczenia bazy paszowej dla własnego inwentarza.

Rudzie rolnictwo charakteryzuje się bardzo dużym rozdrobnieniem, średnia powierzchnia jednego gospodarstwa wynosi 1,4 hektara. Spis lipowy z 1977 roku wykazał, że w mieście istnieje 2197 gospodarstw, w tym w grupie obszarowej od 0,10 do 0,50 ha — 1555 gospodarstw i 642 gospodarstwa rolne powyżej 0,5 ha.

— Mimo tak dużego rozdrobnienia uzyskuje się pozytywne wyniki w gospodarce rolnej na przykład w produkcji zwierzęcej.

— W latach 1974—77 nastąpił dalszy wzrost pogłowia zwierząt w gospodarstwach. I tak ilość bydła ogółem wzrosła z 610 do 810 sztuk czyli o 35 procent, trzody chlewnej z 1700 do 1906 sztuk, czyli o 17,3 procent oraz owiec z 899 do 1083 sztuk czyli 20,5 procent.

— Czy biorąc pod uwagę stałą urbanizację miasta, rozwój przemysłu, nie obserwuje się zmniejszania w mieście użytków rolnych a co za tym idzie również spadku produkcji.

— Rozbudowa miasta oraz występujące szkody górnicze powodują wprowadzenie stopniowej zmniejszania arealu użytków rolnych, ale prowadzona intensywna gospodarka na pozostałej części gruntu pozwala na utrzymanie dotychczasowego stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, a w przypadku trzody chlewnej nawet na dalszy jej wzrost w gospodarce indywidualnej.

Wprowadzenie specjalizacji w gospodarstwach indywidualnych przyczyni się również do dalsze-

go wzrostu produkcji zwierzęcej. W 1977 roku na terenie miasta było 8 gospodarstw specjalistycznych, a ilość ta w roku bieżącym wzrosła do 23 gospodarstw. Będą się one specjalizowały głównie w hodowli młodego bydła rzeźnego oraz trzody chlewnej. Do końca roku 1980 ilość gospodarstw specjalistycznych powiększy się do 35.

Zgodnie z zarządzeniem nr 51 prezesa Rady Ministrów w sprawie hodowli trzody chlewnej przy zakładach pracy wytypowano 8 zakładów (w tym 5 kopalni) do prowadzenia tuczu. Wszystkie jednostki zobowiązane do prowadzenia tuczu, rozpoczęły budowę pomieszczeń inwentarskich w drodze adaptacji. Do chwili obecnej wybudowano 530 stanowisk dla trzody chlewnej.

— Na terenie miasta przeprowadza się systematycznie przeglądy i kontrole pól pod kątem rolniczego wykorzystania i użytkowania gruntów.

— Ostatni przegląd w mieście przeprowadzono w dniach 28.III — 8.IV br. Zostały powołane trzy zespoły, w skład których weszli pracownicy Urzędu Miejskiego, Służby Rolnej oraz aktyw społeczno-politycznych z poszczególnych dzielnic miasta. W wyniku przeprowadzonej kontroli m.in. stwierdzono, że grunty odlegające i słabo wykorzystane, które zostały ujawnione podczas II powszechnego przeglądu miasta w ilości 42,6 ha oraz podczas przeglądu jesienią 1977 w ilości 5,2 ha zostały całkowicie zagospodarowane przez zakłady pracy prowadzące tucz przemysłowy oraz rolników indywidualnych prowadzących specjalizację w swoich gospodarstwach. Odnotowano również 362 ha gruntów zdewastowanych, z których w 1978 roku przewiduje się zrehabilitować 31,5 ha oraz zagospodarować 40 ha.

Na bieżąco prowadzi się też w mieście zadzwieranie gruntów nieprzydatnych do celów rolniczych oraz terenów zrehabilitowanych.

— Co czyni się aby zabezpieczyć rolnikom odpowiednią ilość środków do produkcji rolnej, z nabyciem których, jak wiadomo, są czasem kłopoty.

— W bieżącym roku znacznie poprawi się zaopatrzenie środków do produkcji rolnej tak dla rolników jak i właścicieli ogródków działkowych i przydomowych. Na skutek licznych interwencji tutejszego Urzędu Miejskiego teren Rudy Śląskiej od 1 maja br. przeszedł pod opiekę GS Gierałtów z siedzibą w Przyszowicach koło Gliwic, który zapewni pełne zaopatrzenie w nawozy mineralne, materiały budowlane oraz środki ochrony roślin.

— Dziękujemy za rozmowę.

Zanotował: L. FABER

Spotkanie młodych przodowników pracy i nauki w Siemianowicach

ciąg dalszy zestr. 0

I sekretarz KM PZPR w Siemianowicach Paweł Szreter w swoim wystąpieniu wysoko ocenił działalność siemianowickich organizacji młodzieżowych zrzeszonych w Federacji SZMP podkreślając ich zaangażowanie oraz dużą aktywność w pracy zawodowej, społecznej i wynikłej w nauce. Przypomniał, że tradycyjne spotkania odbywające się pod hasłem: „Partia rozmawia z młodzieżą” są wyrazem troski władz partyjno-administracyjnych miasta o wychowanie i prawidłowe ukształtowanie młodego pokolenia.

W czasie uroczystości 10 wyróżniającym się młodzieżowym działaczom wręczono odznaki im. Janka Krasińskiego. Złotą odznakę otrzymał Karol Truchan — redaktor naczelny międzyzakładowej gazety „Górnicy Trud”, zaś brązowe: Jan Guziewski, Błażej Ćmiel, Teresa Grzywacz, Jerzy Morawiec, Maksymilian Wiedłocha, Jerzy Dziemba, Jan Ziemiński, Lechosław Podlaski i Andrzej Ziętek.

Podniosłym momentem uroczystości było wręczenie 100-osobowej grupie przodujących w pracy i nauce legitymacji kandydackich PZPR. Podczas spotkania przyjęto również w poczet ZSMP 100 młodych pracowników siemianowickich zakładów pracy i członków ZHP.

Przedstawiciele młodzieży na ręce władz partyjnych miasta oraz zaproszonych gości złożyli meldunek o wykonaniu zobowiązania w odpowiedzi na „Apel zabrzański”. W czynie społecznym na rzecz miasta przepracowali oni 65 tysięcy godzin, dali dodatkową produkcję na kwotę 7 mln 783 tysięcy złotych, wydobyli dodatkowo 1800 ton węgla, odzyskali 253 tony złomu oraz przepracowali w ramach budownictwa państwowego ponad 15.200 godzin.

Podczas spotkania zabrał głos również siemianowicki delegat na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie Antoni Księżyk, pracownik kopalni „Siemianowice”, który podkreślił doniosłą rolę kubańskiego spotkania w umacnianiu międzynarodowej solidarności młodych ludzi w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. (LF)



Legitymacje kandydackie PZPR otrzymały m. in. uczennice Liceum Medycznego: (od lewej) Urszula Pyka, Barbara Rósańska, Ewa Jeziorowska, Janina Ślipek.
Foto: Bożena Kapuściakówna

Plenum KM PZPR w Chorzowie

Aktywność samorządów robotniczych - gwarancją sukcesów

W ubiegłym tygodniu, pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR tow. Lucjana Fudali obradowało kolejne plenum partii poświęcone zagadnieniom samorządów robotniczych. W obradach uczestniczyli także I sekretarze KZ partii, przewodniczący rad robotniczych oraz rad zakładowych, przewodniczący kół ZSMP oraz działacze społeczni ze wszystkich kluczowych przedsiębiorstw m. Chorzowa. Referat Egzekutywy pt. „Ocena efektywności pracy samorządów robotniczych w urzeczywistnianiu manewru społeczno-gospodarczego oraz wdrażaniu zasad racjonalnego i efektywnego gospodarowania” wygłosił sekretarz KM PZPR tow. Jan Pawletko. Mówca zwrócił uwagę na fakt, iż dzięki właściwej pracy samorządów robotniczych, zadania roku ubiegłego zostały wykonane w 103,0 proc. Wartość produkcji przekroczyła 25,5 mld zł. Zakłady produkcyjne miasta Chorzowa dostarczyły gospodarce narodowej dodatkowe ilości m. in. wyrobów walcowanych, odkuwek, węgla, koksu, stali surowej, akcesoriów kolejowych itd. na ogólną wartość 765 mln zł.

Realizując uchwały V Plenum KC PZPR założył zakładów produkcyjnych na rynek dostarczył artykułów: chemii gospodarczej, metalowych, dziewiarskich i spożywczych — na ogólną wartość 3 mld zł. Zostały również zrealizowane wszystkie zamówienia eksportowe wartości ponad 2 mld zł. Dodać należy, iż cały wzrost produkcji został osiągnięty drogą podniesienia wydajności pracy przeciętnie o 5 proc. na jednego zatrudnionego.

Wśród wielu ważnych zagadnień realizowanych przez samorządy robotnicze kluczowe miejsce zajmują sprawy socjalno-bytowe załóg, w tym budownictwo mieszkaniowe. W roku ubiegłym przedsiębiorstwa budowlane wykonały swoje zadania w 101 proc. przekazując do użytku ponad 1.500 mieszkań.

Tak było w roku ubiegłym. Trzeba jednak zaznaczyć, iż

przyjęte na sesjach samorządów robotniczych zadania na rok bieżący są znacznie wyższe, np. w sferze produkcji i usług o 1,5 mld zł, w budownictwie o 9 proc.

Wyniki I kwartału br. zostały znacznie przekroczone, co dobitnie świadczy o słuszności przyjętych kryteriów oraz o właściwym wykorzystaniu rezerw. Np. budowlani wykonali swoje zadania I kwartału w 108 proc. Mówiąc o sukcesach nie można przynikać oczu na występujące trudności. W sposób najbardziej widoczny ujawniają się one w rytmie dostaw materiałowych i surowcowych, w perturbacjach z energią i gazem itp.

W dalszym ciągu referatu tow. Jan Pawletko stwierdził, iż w czasie sesji KSR i narad partyjno-służbowych coraz więcej uwagi zwraca się na wzrost efektywności gospodarowania. Chodzi o maksymalne wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego, rozwój postępu techniczno-organizacyjnego, wdrażanie nowoczesnej racjonalizacji polityki zarządzania. Kierownictwa gospodarcze i samorządy przywiązują dużą wagę do realizacji programów oszczędności paliw i energii. Godnym naśladowania przykładem dobrej roboty w zakresie gospodarki energetycznej może być Elektrociepłownia „Chorzów”, która zaoszczędziła w ub. roku 22 tys. paliwa umownego (wartości 11 mln zł). Również poważne osiągnięcia pod tym względem mają: huta „Kościszko” i „Batory”.

Kilka słów na temat zjawisk ujemnych, które nadal występują w niektórych przedsiębiorstwach. Na jednym z pierwszych miejsc należy wymienić problem niezagospodarowywania maszyn — na ogólną wartość 158 mln zł. Urządzenia te zalegają maszyn. Niepokój budzić musi również zjawisko obniżania się jakości niektórych wyrobów. Nadal obserwuje się wzrost absencji niesprawiedliwej i usprawiedliwionej oraz rozluźnienie dyscypliny pracy, a także pewien wzrost wypadków, przy pracy i poza nią.

Wkroczyliśmy w trzeci rok realizacji planu 5-letniego, którego wyniki będą decydować o wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych całego 10-lecia. W związku z powyższym również rady robotnicze powinny zwrócić baczną uwagę na dalszy wzrost społecznej wydajności pracy, a więc na cały zespół czynników technicznych, ekonomicznych, organizacyjnych i społeczno-psychologicznych, które to tę wydajność powinny zapewnić.

W zakończeniu referatu tow. Jan Pawletko omówił decydującą rolę zakładowych organizacji partyjnych, jako kierowniczej siły w zakładowej społeczności. Oznacza to, iż organizacja partyjna powinna środkami politycznymi wpływać na kierownictwo administracyjne przedsiębiorstw, sprawować kontrolę, zapewniając jednocześnie samorządowi robotniczemu warunki do prawidłowego działania. Ranga nadana samorządności robotniczej przyczynia się do podniesienia skuteczności działań preferujących interes społeczny. Chodzi o to aby jak najpełniej realizować zadania społeczno-gospodarcze wytyczone uchwałami VII Zjazdu partii oraz II Krajowej Konferencji PZPR.

W dyskusji nad referatem zabrał głos kilkunastu towarzyszy. Rozważano m. in. nad takimi zagadnieniami, jak — doskonalenie metod działania KSR w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem; wpływ uchwał KSR na poprawę dyscypliny pracy oraz racjonalną gospodarkę kadrową; rola przedstawicieli organizacji młodzieżowych w pracach samorządu robotniczego; formy wyróżniania ludzi dobrej roboty; poprawa warunków bhp oraz eliminowanie stanowisk pracujących szczególnie szkodliwych dla zdrowia.

W uchwale podjętej na zakończenie obrad plenarnych organizacje zakładowe partii zostały zobowiązane do podjęcia na kolejnych KSRach nowych ważnych zadań, w dziedzinie produkcji oraz spraw socjalno-bytowych. (KF)

W hucie „Kościszko”

Ciekawy program XI Wiosny Młodych Hutników

Po uroczystościach z okazji „Dnia Hutnika” cały następny tydzień należał do młodzieży, która swoją przyszłość związała z tym pięknym i atrakcyjnym zawodem.

Tradycyjnie, bo obchodzona już po raz 11 Wiosna Młodych Hutników wyjątkowo uroczystą oprawę miała w hucie „Kościszko”. Jedną imprezą goniła druga. Przez sześć dni setki młodych ludzi uczestniczyły w konkursach, spotkaniach, sympozjach, rywalizowało ze sobą na boiskach sportowych, wspólnie bawiło się. Z ciekawszych wydarzeń wymienimy chociażby sympozjum młodej kadry inżyniersko-technicznej pod przewodnictwem hasłem „Udział młodzieży w tworzeniu nowego oblicza hutnictwa polskiego”, plebiscyt na „Najlepszego mistrza nauki i wychowawcę młodzieży”, „Pasowanie na hutnika” wyróżniających się w nauce absolwentów przyzakładowej szkoły zawodowej, „Dzień sportu”, czy wzorowane na telewizyjnym programie spotkanie „Sam na sam z dyrektorem huty”. A więc program niezwykle bogaty i urozmaicony. Każda bowiem impreza z jednej strony zbliżała młodzież ku sobie, z drugiej wiązała ją z zakładem. Taka jest zresztą z założenia idea „Wiosny Młodych Hutników”, imprezy, która z roku na rok cieszy się coraz większym powodzeniem. (ZK)

BYTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU INSTALACJI PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „WĘGLOSAN” W BYTOMIU

ogłasza

nabór uczniów do nauki zawodu w roku szkolnym 1978/1979 na następujące kierunki:

- ★ monter wewnętrznych instalacji budowlanych — 2 lata nauki
- ★ ślusarz ogólny — 2 lata nauki
- ★ tokarz — 3 lata nauki

Świadczenia na zasadach obowiązujących w resorcie górnictwa. Szczegółowych informacji o przyjęciu udzieli Dział Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa — Bytom, ul. Moniuszki 20, tel. 831-248 lub 831-492. kr24

Wystawa — sprzedaż

„Urządzenie i wyposażenie mojego M”

OSIEDLE ULICA BYTOMSKA-POLNA

w Świętochłowicach Blok nr 1

czynna w dniach od 22 do 31 maja br.

w godzinach od 11 do 19

ZAPRASZAMY!

Dyrekcja WPHW O/Chorzów



kr75



Do prac społecznych przystąpiło w niedzielę parę tysięcy towarzyszy i bezpartyjnych huty „Pokój”.



Dzień Czynu Partyjnego stał się w Rudzie Śl. okazją do uporządkowania i zagospodarowania terenów sportowo-wypoczynkowych.



Z uśmiechem na ustach maszerowali młodzi chorzowianie na czyn społeczny.

Dzień Czynu Partyjnego w naszych miastach

ciąg dalszy zestr. II

sy Borowskie były miejscem intensywnych prac społecznych załóg kopalni „Halemba” i elektrocieplowni.

Oblicza się, że do Dnia Czynu Partyjnego przystąpiło w Rudzie Śląskiej około 15 tysięcy osób, w tym szerokie rzesze obywateli bezpartyjnych oraz członkowie organizacji młodzieżowych. Towarzysze z poszczególnych organizacji partyjnych zadbałi o należyte przygotowanie obiektów niedzielnej czynu oraz sprawny przebieg robót.

W Świętochłowicach stało się już wieloletnią tradycją, że podejmowane przez społeczeństwo czynu koncentrują się głównie w ośrodku sportowo-wypoczynkowym „Skalka”. W Dniu Czynu Partyjnego podczas dwóch zmian od godziny 7 do godz. 13 pracowało tutaj ponad 2.600 członków i kandydatów PZPR, ludzie bezpartyjni a także ponad 300 ZSMP-owców. Załogi huty „Florian”, kopalni „Polska” ZUT „Zgodzie” oraz mniejszych zakładów wykonały roboty przy zagospodarowaniu i uporządkowaniu stadionu sportowego, sektora parkowego i samego ośrodka wypoczynkowego. Powstały dzięki temu nowe zieleńce, alejki, skarpy, krawężniki itd.

Do Dnia Czynu Partyjnego stanęło w Świętochłowicach ok. 6.300 towarzyszy i obywateli.

Masowy udział wzięli w niedzielny czyn społeczny mieszkańcy Siemianowic. Szczególnie rojno było w osiedlach „Chemic” i „Młodych”. Członkowie ZSMP i ZHP, pracownicy WSS, nauczyciele oraz samorządy mieszkańców przeprowadzili szereg pożytecznych prac porządkowych, założyli nowe zieleńce i placiki gier i zabaw i zamontowali ławki. Załogi kopalni „Siemianowice”, KZ N PW i „Kotłomontażu” wyasfaltowały chodniki długości 1.400 m oraz założyły 2.800 m bież. pasa zieleni. Pracownicy innych wielkich zakładów Siemianowic, jak huta „Jedność” czy też Fabryka Śrub i Nitów, podjęli prace przy niwelacji i porządkowaniu terenu wzdłuż ulicy Westerplatte.

Na wszystkich siemianowickich obiektach pracy społecznej spotkało się w Dniu Czynu Partyjnego około 10.000 członków i kandydatów PZPR, bezpartyjnych towarzyszy pracy, a także młodzi obywatele miasta.

Już od wczesnych godzin rannych na kilkudziesięciu obiektach w różnych częściach miasta rozpoczęła się realizacja zaplanowanych na Dzień Czynu Partyjnego prac społecznych do których na pierwszej zmianie przystąpiło ponad 20.000 towarzyszy i obywateli. Piękna słoneczna pogoda wiosenna sprzyjała podjętym na szeroką skalę czynom.

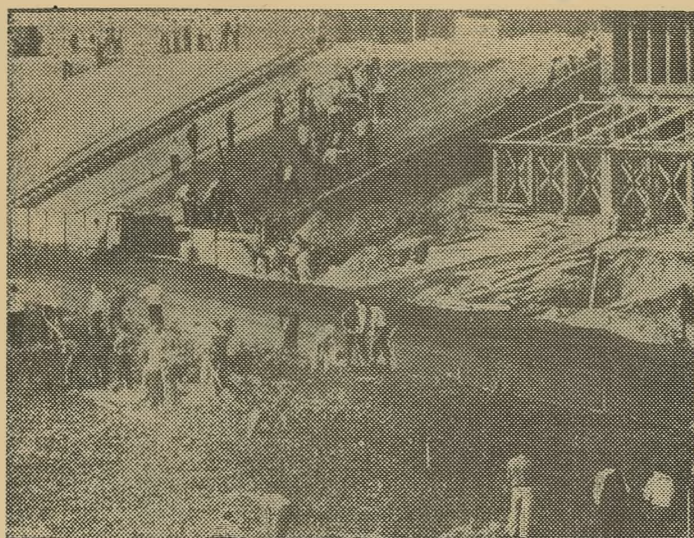
Przy ulicy 16 Lipca zastaliśmy załogę Zakładów Chemicznych „Hajduki”, która zajęta była przy uporządkowaniu i zagospodarowaniu półhektarowego terenu po wyburzonych starych budynkach mieszkalnych. „Do dzisiejszych robót przygotowaliśmy się już od kilku dni, aby mogły one przebiegać szybko i sprawnie” — informują sekretarz KZ PZPR tow. Stanisław Gadamski, dyrektor zakładu tow. Edward Wróbel. Przy zakładaniu skwerka, zieleńców i dwóch parkinów pracowali m. in. mistrzowie Ernest Dańszczyk i Kazimierz Maniara ze swymi brygadami a także i sekretarz OOP produkcji — tow. Stanisław Pokój.

Nauczycieli szkół podstawowych nr 1, 4, 8 i 21 spotkaliśmy przy ulicy Bałtyckiej, gdzie przekopali trawniki i kwietniki spulchniali i pielili ziemię w oczach porządkowali alejki całego zieleńca jak i przylegającego borska środowiskowego. Pracowały tutaj m. in. Ewa Obstój, fereso Kafanke, Urszula Maleta Gabriela Pośpiech oraz Krystyna Prośniak, zaś fachowych porad udzielał im pracownik zieleni miejskiej Paweł Szeliga.

Wiele pożytecznych prac jest dziełem hutników „Batorego” i „Kościuszki”, którzy spotkali się w osiedlu 25-lecia i przy ulicy Koszarowej.

Wspólna praca, wspólna satysfakcja i wspólna korzyść — oto efekt masowego udziału i twórczego wysiłku społeczeństwa naszych miast w Dniu Czynu Partyjnego.

Tekst Kł. BASTON
Foto K. KRZYŻANOWSKI



„Skalka” — tradycyjne miejsce czynów społecznych w Świętochłowicach.



W siemianowickim osiedlu „Chemic” założono nowe zieleńce.



Przy ulicy 16 Lipca w Chorzowie-Batorym spotkaliśmy załogę Z.Ch. „Hajduki”.

Kontynuujemy rudzką sztafetę pokoleń. Po członkach Związku Walki Młodych dziś zabierają głos działacze Związku Młodzieży Polskiej — obecny i sekretarz KZ PZPR w kopalni „Halemba” HERMAN MLECZKO i dyrektor d/s pracowniczych w kopalni „Śląsk” BERNARD WRZECIONO.

ŻYCIORYSY CZYNEM PISANE

Herman Mleczo: Od najmłodszych lat związałem się z górnictwem. Debiutowałem w kopalni „Chorzów” — tutaj podjąłem pierwszą pracę, tutaj wstąpiłem do ZWM, tutaj wreszcie w 1948 r. zostałem przewodniczącym ZZ ZMP, będąc jednocześnie członkiem Plenum Zarządu Miejskiego. Po powrocie z festiwalu berlińskiego w 1951 r. i rocznej pracy instruktorskiej w ZM i ZW powierzono mi funkcję przewodniczącego ZM ZMP w Nowym Bytomiu. Poprzezka poszła w górę po ukończeniu szkoły centralnej ZMP w 1954 r. Od tego momentu aż do rozwiązania organizacji, co nastąpiło w 1956 r., kierowałem wydziałem robotniczym Zarządu Wojewódzkiego, a następnie zostałem wiceprzewodniczącym ZW d/s młodzieży górniczej. Po skończeniu technikum dla wysuniętych rozpocząłem pracę jako sztygar w kopalni „Nowy Wirek”. Tu też w latach 1960—69 byłem I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR. Lata 1969—73 — to funkcja pierwszego w kopalni „Wawel”, a od 1974 po dzień dzisiejszy w kopalni „Halemba”.

Bernard Wrzeciono: I ja szlif organizacyjny przeszedłem w ZWM, ale najpiękniejsze i najważniejsze lata przeżyłem w ZMP. Będąc nauczycielem w 1952 r. przewodniczyłem Międzyszkolnemu Kołu ZMP w Halembie, wchodząc jednocześnie w skład Zarządu Miejskiego ZMP w Nowym Bytomiu. W rok później powierzono mi jako wiceprzewodniczącemu ZM nawiązanie ścisłej współpracy z wszystkimi szkołami na terenie miasta. Potem było przewodniczenie Zarządowi Miejskiemu ZMP w Nowym Bytomiu, ZM ZMP w połączonych miastach Rudzie i Nowym Bytomiu, wreszcie do 1960 r. — ZM ZMS. W tymże też roku decyzją Egzekutywy KM PZPR w wieku zaledwie 27 lat zostałem dyrektorem d/s pracowniczych w kopalni „Nowy Wirek”. Później przez jakiś czas byłem kierownikiem wydziału w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego i ostatecznie zadowolony z funkcji dyrektorskiej na stanowisku w kopalni „Śląsk”.

KTO ZROBI WIĘCEJ?

Herman Mleczo: Byliśmy wtedy na fali entuzjazmu. Rzucił się w oczy na każdym kroku ogromny ciąg do wszelkiego rodzaju współzawodnictwa. Apele ludzi takich jak Wincenty Pstrowski nie przechodziły bez echa. Miałem w kopalni górnika Trelę, który regularnie wyrobił 450 proc. normy i wszyscy w zakładzie emocjonowali się kto będzie lepszy: on czy Bugdółowie?

Bernard Wrzeciono: Pamiętam jak jeden z robotników spóźnił się na zebranie partyjne i... dostał za to oklaski. Pracował dłużej i wykonał 500 proc. normy.

Herman Mleczo: Współzawodniczyli nie tylko pojedynczy ludzie, ale całe brygady. Cicha rywalizacja toczyła się między poszczególnymi zakładami. Nikt nie pytał się za ile? Nagrodą była publiczna pochwała czy też zaproszenie na Plenum Zarządu Miejskiego ZMP lub Komitetu Miejskiego PZPR. To ostatnie traktowano jako duże wyróżnienie.

Rudzka sztafeta pokoleń (2)

Nikt nie pytał się za ile...



Nasi rozmówcy — działacze Związku Młodzieży Polskiej: I sekretarz KZ PZPR w kopalni „Halemba” Herman Mleczo (z lewej) i dyrektor d/s pracowniczych w kopalni „Śląsk” Bernard Wrzeciono.

Foto: B. Kapuściokówna

OGROMNY AUTORYTET

Herman Mleczo: Organizacja młodzieżowa miała ogromny autorytet. Podtrzymywała go na każdym kroku partia. Mieliśmy ZMP-owski klub radnych i swoich ludzi w kolegiach orzekających. Liczyły się z organizacją dyrekcje zakładów.

Bernard Wrzeciono: Po prostu dyrektorzy byli mocno zainteresowani współpracą. Do tego, nie spotykającego dzisiaj stopnia, że uczestniczyli w plenach Zarządu Miejskiego. Bardzo silni byliśmy w szkołach średnich i zawodowych, gdzie 99 proc. uczniów stanowili ZMP-owcy. Była w nich organizacja patronem egzaminów maturalnych. Nasi przedstawiciele wchodziłi w skład komisji maturalnych i mieli w nich dużo do powiedzenia. Nie było przypadku, by ktoś przystąpił do egzaminu nie w stroju organizacyjnym. Stanowił on wówczas coś w rodzaju młodzieżowego mundurku. Poza tym prze-

wodniczący szkolnego koła ZMP brał udział w pracach komisji pedagogicznej i klasyfikacyjnej.

Herman Mleczo: Skoro mówimy o autorycie organizacji warto wspomnieć o gigantycznej akcji prowadzonej przez ZMP, mającej na celu zwerbowanie młodych ludzi do pracy w górnictwie. Szukało się chętnych w hutach, fabrykach, na roli. Nowi otrzymywali legitymacje stwierdzające, że są rekomendowani przez organizację z zaciągu pionierskiego. Ręczyłiśmy po prostu za nich. O ile dotychczasowa fluktuacja sięgała 20 procent, to w naszym naborze nawalili jednostki. A i tak koło, które takiego rekomendowało, jak i on sam sporo najełdli się wstydu. Dużo aktywno wyrosło z tego zaciągu i to też ma swoją jednoznaczną wymowę.

Bernard Wrzeciono: Skoro mówimy o akcji zaciągowej trzeba wspomnieć o pomocy, jaką organizowaliśmy dla huty „Lenina”. Osobny rozdział stanowi pomoc miasta dla wsi, w której młodzież odgrywała kluczową rolę. Z dokładnie opracowanym programem, w przyczepach i furmankach, ruszaliśmy do wiosek. Tam wspólnie oraliśmy i sialiśmy, tam nasi fachowcy naprawiali rolnikom sprzęt. Dni takie kończyły wspólne tańce i wspólne ogniska.

ZŁOTOWE WRAŻENIA

Herman Mleczo: Podniosły nastrój towarzyszył przygotowaniom do Zlotu Młodych Przewodników Pracy w Warszawie. I choć nie mieliśmy płótna, to nie było domu, ulicy, chodnika, na którym nie widniałaby hasła pomalowane farbą lub zwyczajną kredą. Delegatów nie wyznaczano z góry. Wybierał ich zespół, w którym pracowali. Przedstawiano ich szerszemu gronu, dedykowano im koncerty.

Bernard Wrzeciono: Jakimś przeżyciem były dla nas bezpośrednie rozmowy z członkami Komitetu Centralnego i rządu. Typowano do nich czołowy aktyw, 40-osobowe grupki. Np. Herman — rozmawiał z Bolesławem Bierutem i Aleksandrem Zawadzkiem.

RADOSNY WYPOCZYNEK

Bernard Wrzeciono: Z inicjatywy ZW powstał w Wisłce nad morzem ośrodek szkoleniowo-wczasowy. Kuchnia we własnym zakresie, poświęcenie połowy urlopu i pełna opłata — nie odstraszyły nikogo. O każde miejsce toczyła się bitwa, ale jechali zawsze najbardziej na to zasługujący. Turnusy były branżowe, dobierano więc do nich odpowiednią tematykę zajęć. Odwiedzili nas tu Władysław Broniewski i przedstawiciele KW PZPR. Nie było dnia bez szkolenia i dnia bez potańcówki, ogniska, turnieju sportowego. Umiełiśmy się wtedy bawić. Pamiętam jak w całym katowickim Pałacu Młodzieży, na wszystkich piętrach trwał bal młodych przewodników pracy. Nie było żadnego pijaństwa, nikt niczego nie zniszczył. Urządzaliśmy zabawy również dla młodzieży niezorganizowanej. ZMP-owcy byli na nich „bramkarzami”, prowadzili bufet, pilnowali porządku. Milicja nie była potrzebna. Najczęściej bawiliśmy się przy płytach — dyskoteki nie są bynajmniej wymysłem dzisiejszej młodzieży.

Herman Mleczo: Dużą rolę w naszym życiu odgrywał sport. Nie było ZMP-owca, który 1 Maja nie startowałby w biegach przełajowych. Tradycją stały się sobotnie spotkania sportowe aktywni. W klubach powstawały koła ZMP. Nie było wówczas żadnych środków na działalność sportową i kulturalną. Wszystko musieliśmy zdobywać we własnym zakresie. Ileż frajdy było, gdy udało się skompletować jednokolorowe stroje czy kilka instrumentów.

W tamtych latach królował entuzjazm, byliśmy aktywni w pracy i zabawie. Jeśli ktoś sprawdził się wówczas jako działacz, dziś jest kimś. A to o czymś świadczy.

Notował: Jerzy Gieruszczak



Młodzież „batorowska” wstępująca do ZSMP złożyła uroczyste ślubowanie na nowo otrzymany sztandar ufundowany organizacji przez załogę.
Foto: B. Kapuściokówna

Sztandar ZSMP dla młodych „batorowców”

ciąg dalszy zestr. II

niczący ZM ZSMP — Wojciech Wartalski oraz polityczno-gospodarcze kierownictwo huty z I sekretarzem KZ PZPR — Kazimierzem Ligenią i dyrektorem naczelnym — Eugeniuszem Pustówką.

Sztandar wręczony organizacji młodych „batorowców” jest uznaniem za ich aktywny udział w rozwoju i osiągnięciach huty. Młodzież ma bowiem na swym koncie szereg cennych inicjatyw, których celem jest lepsza organizacja pracy, wyższa jakość wyrobów, efektywniejsze gospodarowanie, poprawa warunków pracy i bytu. Młodzieżowe Brygady Pracy Socjalistycznej należą do wyróżniających się w zakładzie. Ich członkowie pracują na trudniejszych i najważniejszych odcinkach. Ostatnio objęli patronatem czołowe inwestycje huty — budowę oddziału kowarek, oddziału Fagersta oraz remonty suwnic. Każdego roku młodzi stawiają przed sobą coraz wyższe zadania. O ile dwa lata temu w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności wypracowali dodatkową kwotę 56 mln złotych, tak w roku ubiegłym już 85 mln. Aktywnie uczestnicząc w rozwoju ruchu wynalazczego przedkładają rocznie ponad 260 wniosków i pomysłów racjonalizatorskich dotyczących tak organizacji pracy, technologii produkcji, jak i lepszego wykorzystania czasu pracy, oszczędności materiałów.

Dla poprawy warunków socjalno-bytowych młodzieży, ZSMP-owcy przystępują wkrótce do wznoszenia budynku patronackiego. Już ukończyli budowę powstającego w czynie społecznym klubu młodzieżowego „Kuznik”, którego uroczyste otwarcie nastąpiło właśnie 17 maja br.

W szeregach zakładowej organizacji ZSMP skupiającej obecnie 1.400 członków dojrzewają światli obywatele, wzorowi pracownicy i aktywni działacze polityczni i społeczni. W ciągu o-

statnich dwóch lat ponad dwustu aktywistów organizacji wstąpiło do PZPR, wyrażając chęć współuczestniczenia w realizacji programu partii.

Podczas Spotkania Pokoleń odbywającego się pod kierownictwem przew. ZZ ZSMP — Donaty Pielesz w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjętych zostało 40 młodych pracowników huty, a wśród nich: Mieczysław Fert, Grzegorz Belka, Zuzanna Rasek, Piotr Adamczyk, Jan Błaszyński, Andrzej Thoma, Maria Zasui, Joachim Brol, Jan Wienc.

Do Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej wstąpiło 39 nowych członków, którzy złożyli uroczyste ślubowanie.

Byłymi działaczom ruchu młodzieżowego oraz wyróżniającym się aktywistom ZSMP wręczone zostały złote i srebrne odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Wojskownictwa Katowickiego”. Złote odznaki otrzymali: Zofia Jara, Zygmunt Frolich, Piotr Miłszaj, Emil Niemiec, Bolesław Bizon, Antoni Lis, Lucjusz Opalko, Władysław Woszczyzna, Józef Mysior, Zygmunt Kasek i Baltazar Siedlaczek, a srebrne: Stanisław Kazimierski, Wacław Nowok, Jan Jagla, Alfred Sek, Jan Bancarczyk, Stanisław Strzelecki, Krystyna Kubilas i Henryk Musiala.

15 przodującym w pracy i działalności społecznej ZSMP-owcom wręczono odznaki „Młodzież dla postępu”. Złote odznaki otrzymali: Jan Kokot, Bożena Balu, Zdzisław Łukaszewski, Bernard Henisz, Andrzej Lepiarczyk, Jan Przyklek, Piotr Dreszer i Sławomir Gredka, a srebrne: Krystian Gladys, Antoni Plachetka, Piotr Miera, Anna Marczyńska, Zbigniew Przybyl, Maria Tkocz i Urszula Dudek.

Członkowie zakładowej organizacji ZSMP huty „Batory”, będąc spadkobiercami historycznych dokonań polskiej młodzieży, podczas Spotkania Pokoleń dali wyraz głębokiego szacunku i swej silnej więzi z tymi, którzy tworzyli podwaliny współczesności.

TERESA WIEJACHA

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Chorzowie

- Sesja Literacka poświęcona rodzinie Ligoniów
- XII Koncert Miejskiej Orkiestry Symfonicznej

Inicjatywy Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa oraz Regionalnego Ośrodka Studenckiego „Kocynder” zorganizowana została w ub. tygodniu niezwykle interesująca i wiele wnosząca w kulturalny rozwój Chorzowa Sesja Literacka poświęcona twórczości Juliusza, Jana i Stanisława Ligoniów.

Na Sesję odbywającą się w

klubie „Kocynder” pod przewodnictwem kier. Wydziału Kultury i Sztuki UM — Daniela Krzyżanowskiej przybyli: sekretarz Komitetu Miejskiego — Władysław Stawiarski, wiceprezydent miasta — Rajmund Hanke, krewni rodziny Ligoniów i ich znajomi, chorzowscy działacze kulturalni i nauczyciele oraz uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia w Chorzowie.

„Tradycje i aspiracje literackie Chorzowa” to temat inauguracyjnego Sesję wystąpienia wiceprezydenta miasta — Rajmunda Hankego.

Tak Juliusz Ligoń związany z miastem blisko pół wieku, jak i jego syn — Jan oraz Stanisław — urodzeni w Królewskiej Hucie mają niepowtarzalny dorobek w kulturze polskiej. Chorzów, jako miasto z którego wyrosł jest wręcz predystynowany do utworzenia Towarzystwa Literackiego imienia Juliusza Ligonia, dla podkreślenia znaczenia piśmiennictwa ludowego na Śląsku i jego roli w modelowaniu kultury życia codziennego. Chodzi głównie o inicjowanie i organizowanie badań nad dziejami piśmiennictwa polskiego na Śląsku, ale także budzenie zamięłowania do literatury polskiej, rozwijanie i popularyzowanie współczesnej twórczości literackiej oraz publikowanie prac. Dzieła rodu Ligoniów są rozproszone, a tylko niektóre wydane w postaci druków zwartych. Należy więc doprowadzić do całościowego ich wydania. Niezbędne są również dalsze badania nad tą twórczością, gdyż ciągle brak pełnej ich ekspozycji. Nie jest jeszcze za późno, ażeby rozpisz wspomnienia o Stanisławie Ligoniu, gdyż żyją osoby z którymi współpracował oraz członka-



Na Sesję Literacką przybyli krewni rodziny Ligoniów — Helena Mieczkowska (na zdjęciu z lewej) i Wanda Czula.

Foto: K. Krzyżanowski

ciąg dalszy na str. 5

W kiosku „Ruchu” na dworcu...

Kiosk „Ruchu”, w którym od 10 lat pracuje Emilia Szczepońnik usytuowany jest w holi dworca PKP w Chorzowie Batorym. Obok placówki przechodzi codziennie tysiące ludzi zdających do pracy lub wracających z niej. Tu zatrzymują się, aby zaopatrzyć się w poranną prasę, papierosy i inne niezbędne artykuły.

Emilia Szczepońnik wraz ze swymi dwoma zmienniczkami ma stale pełne ręce roboty. Zwiastuje, że ludzie nie lubią czekać... Trzeba być nie lada sprawnym, aby wszystkich zadowolonych. Najwięcej sprzedaje się tutaj poran-

nej prasy, m. in. „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika Zachodniego”, „Sportu”, a także „Gońca Górnośląskiego” i tzw. tygodników kolorowych.

Mimo że jest to praca bardzo nerwowa — mówi Emilia Szczepońnik — ogromnie ją lubię. Mam tu stałych klientów, którzy stale się u nas zaopatrują w prasę, papierosy. Mają oni swoje własne przyzwyczajenia, o których wiemy i to ułatwia nam bardzo handlowy kontakt. Sprawia mi zawsze dużą satysfakcję to, kiedy klient odchodzi od kiosku zadowolony, z uśmiechem,

powtarzając po dwukroć, trzykroć: „bardzo dziękuję”.

Obroty w naszym punkcie są spore, sięgają rzędu 370 — 380 tysięcy złotych miesięcznie.

Kiosk „Ruchu” na chorzowskim dworcu PKP należy do najlepiej pracujących w mieście. Jest to zasługa Pani Szczepońnik i jej zmienniczek Urszuli Hejduk i Lucji Gros. Ta nieliczna załoga została szczególnie wyróżniona. Zdobyla bowiem I miejsce i proporzec za najlepiej prowadzony Kiosk „Ruchu” w Oddziale Rejonu Chorzów.

(LF)

KONKURS na wspomnienia byłych członków ZWM i ZMP

Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Katowicach, Zarząd Oddziału Związku Literatów Polskich w Katowicach oraz katowicki Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich ogłaszają konkurs otwarty na wspomnienia byłych członków Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Polskiej. Celem konkursu jest ukazanie dorobku ZWM i ZMP na terenie Śląska i Zagłębia.

Prace konkursowe o objętości od 5 do 100 stron maszynopisu możliwie w trzech egzemplarzach, podpisane godłem należy nadsyłać do 31 października br. na adres: Rada Wojewódzka FSZMP, ul. 3 Maja 7, pokój 105, Katowice. Do pracy należy dołączyć kopertę, opatrzoną także godłem, zawierającą kartkę z imieniem, nazwiskiem i adresem autora.

Laureaci konkursu otrzymają nagrody pieniężne o ogólnej wartości 56 tys. zł. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w pierwszej połowie grudnia br.

Prace nadesłane na konkurs stają się własnością organizatorów i mogą być opublikowane za osobnym wynagrodzeniem.

(G)

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU POŁUDNIOWEGO Zespół Elektrociepłowni Górnośląskich „Wschód” w Chorzowie

KATREDNI NATYCHMIAST

następujących pracowników

- rewidenta zakładowego z wykształceniem wyższym lub średnim z odpowiednią praktyką.
- techników energetyków, elektryków, mechaników oraz pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym w podanych specjalnościach do remontu i obsługi urządzeń energetyczno-ciepłowniczych.
- pracowników niewykwalifikowanych powyżej lat 18 do przyuczenia w zawodzie oraz do prac wyładunkowych węgla i odzuziania.

W ruchu ciągłym obowiązuje czterobrygadowy system pracy.

Wynagrodzenie oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu energetycznego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Wydział Kadr i Szkolenia w Chorzowie III, ul. C. Skłodowskiej 3, telefon 411-211 wewn. 26.

Dojazd z centrum miasta Chorzowa do siedziby Zespołu — tramwajem linii nr 12 lub autobusem komunikacji miejskiej nr 74.

kr62

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Świętochłowicach przy ul. Obrońców Stalingradu

w zawodach:

- ślusarz
- tokarz
- monter instalacji urządzeń przemysłowych
- elektryk
- frezer

Nauka trwa 3 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 310,—
- w II roku nauki — 496,—
- w III roku nauki — 806,—

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych.

Przy wpisie należy złożyć:

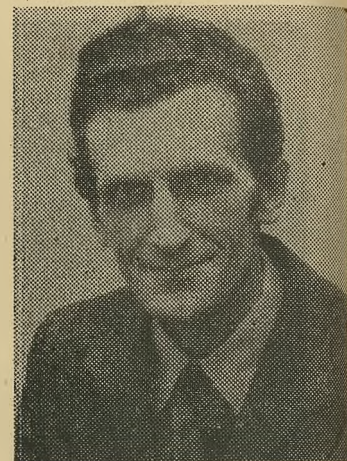
- podanie
- życiorys
- świadectwo siódmej klasy
- wyciąg ocen za I półrocze z ósmej klasy
- dwie fotografie
- dowód osobisty jednego z rodziców do wglądu.

55kr

Rodzice ze Świętochłowic pomagają szkołom



GABRIELA KASPRZAK. Od 2 lat przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego w szkole podstawowej nr 17 w Chropaczowie. Dużą satysfakcję sprawia jej to, że może pomagać pedagogom w procesie nauczania i wychowania młodzieży. Dobry organizator ofiarny społecznik, na którym dyrekcja szkoły zawsze może polegać.



JAN MELCZ. Pracownik huty „Florian”. Ze szkołą podstawową nr 6 związany od 8 lat. Chętnie zawsze udziela pomocy jej kłopotliwym przy organizacji szkolnych wycieczek. Cieszy się szacunkiem i uznaniem wśród całej szkolnej społeczności.



JAN SOŁTYS. Pracownik Służby Ruchu Drogowego RM MO. Dba przede wszystkim o to, aby każdy uczeń SP nr 8 znał przepisy ruchu drogowego i należałoby je przestrzegać. Organizuje szkolenia w tym zakresie, prowadząc zajęcia teoretyczne i praktyczne z młodzieżą. Zajmuje się też młodzieżą trudną z rodzin zaniebanych, współpracując w tym względzie z Wydziałem Oświaty i Wychowania.



URSZULA SYGIDUS. Nie pracuje zawodowo i każdą wolną chwilę poświęca społecznej pracy w szkole podstawowej nr 2. Jest pełną inicjatywą i poświęceniem, co bardzo sobie ceni kierownictwo i nauczyciele z tej placówki. Do społecznej pracy dołączyć wciągnąć również męża-

Kolejna oferta

wczasowa

Ziemia Słupska
i Gdańska
zapraszają

Zachęceni dobrymi wynikami organizatorzy niedawnej nowosądeckiej giełdy turystycznej postanowili kontynuować swoje propozycje. Tym razem — Woj. Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Katowicach zaprosi do złożeń oferty wczasowej gospodarzy Ziemi Słupskiej i Gdańskiej. W dniach 22-24 bm. WPUT organizuje kiermasz skierowany wczasowców na Ziemię Słuską, tj. w okolice Ustki, Łeby, Bytowa i Człuchowa. Współorganizatorem tej imprezy z pełną informacją turystyczną, która odbędzie się w nowo otwartej placówce Centrum „IT” w Katowicach, przy ul. Mariackiej 15 (hotel „Słaski”) jest Słupskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przymorze”.

Podczas kiermaszu będzie się także odbywać sprzedaż zbiorowych wczasowych na okres lata. Kontynuacją tej formy będzie sprzedaż skierowanych wczasowców na Ziemię Gdańską, w dniach: 29-31 bm. Organizatorem kolejnego Kiermaszu jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Tury” z Sopotu, które oferuje skierowania na wczasy nad morzem, w okolice Władysławowa, Jastarni, Jastrzębiej Góry, Gdańska, nad jeziorami Szajcarci i Kaszubskiej (okolice Kartuz i Kościerzyny) oraz oczywiście w Sopocie.

Bardzo ważne jest to, iż na życzenie klienta, organizatorzy mogą wystawiać faktury za wykupione skierowania wczasowe, co z kolei umożliwi refundację wydatków w zakładzie pracy.

Przedstawiciele WPUT w Katowicach poinformowali nas, iż w niedalekiej przyszłości zostaną także zorganizowane punkty sprzedaży skierowań wczasowych — bezpośrednio w zakładach pracy. Już obecnie bardzo dobrze rozwija się współpraca WPUT z takimi zakładami jak hut: „Batory” i „Pokój”, Rudzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ZOZ, WSS „Społem” oddział w Rudzie Śląskiej itd.

Wszystko wskazuje na to, iż planowana z początkiem miesiąca czerwca kolejna giełda turystyczna Woj. Przedsiębiorstwa Turystycznego „Beskid” również dojdzie do skutku. Na marginesie powyższej informacji należy stwierdzić, iż zainicjowana niedawno akcja organizowania giełd turystycznych oraz kiermaszy z ofertami wczasowymi zaczyna spełniać swoje zadanie. Również przedsiębiorstwa turystyczne z wielu atrakcyjnych miejscowości naszego kraju „ustawiły” się — frontem do klienta.

I na zakończenie jeszcze jedna informacja: otóż we wspomnianym Centrum Informacji Turystycznej w Katowicach przy ul. Mariackiej są oferowane także inne atrakcyjne rodzaje wczasów: samochodowe z możliwością zdobycia prawa jazdy; w siodle (w Sopocie) itp. Życzymy udanego wyboru formy i miejsca wypoczynku.



Wypoczynek nad morzem — marzenie, które jest realne dla każdego. Na zdjęciu: dwoje młodych chorzowian podczas letniego wypoczynku nad Bałtykiem w okolicach Władysławowa.

Foto: Konrad Krzyżanowski

Na przykładzie Świętochłowic

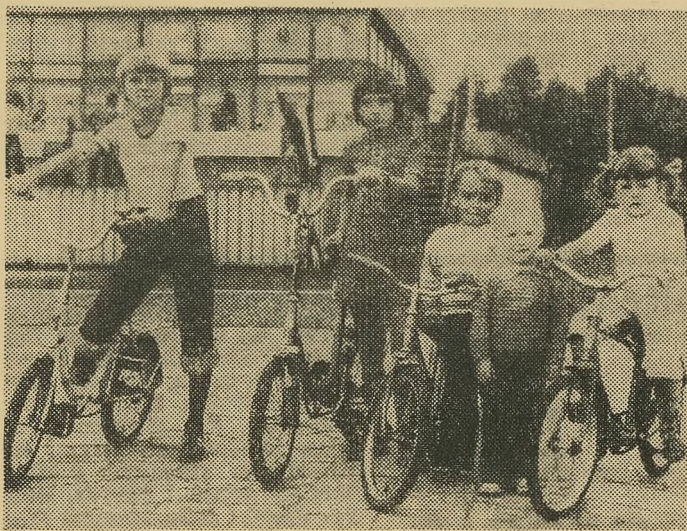
Godziwy wypoczynek
sobotnio — niedzielny

Wiadomo, że nie wszyscy i to w jednym czasie mogą wyjechać na wypoczynek, chociażby tylko w sobotę i niedzielę. Co więc należy czynić, aby pobyć w mieście podczas weekendów był również atrakcyjny? Nad tym problemem biega, zresztą nie od dziś, działacze związkowi, organizacje młodzieżowe i turystyczne, a przede wszystkim — władze poszczególnych miast. Jedni rozwiązują te problemy lepiej, inni gorzej: faktem jest jednak bezspornym, iż sprawy godziwego wypoczynku sobotnio-niedzielnego, w najbliższym sąsiedztwie zamieszkania wysuwają się obecnie na czoło.

Naszym zadaniem, w sposób właściwy jest ta kwestia rozwiązywana m. in. w Świętochłowicach. Popatrzmy na fakty: na terenie miasta działa obecnie kilkanaście organizacji typu sportowo-rekreacyjnego, jak zakładowe rady kultury fizycznej i turystyki (ZUT „Zgoda”, huta „Florian”, kop. „Polska”, ZOZ „Silesia”, ZOZ, ZNP); kółka PTTK i LOK; Polski Związek Wędkarski (5 sekcji zakładowych); kluby sportowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe itd. W sumie jest to duży potencjał możliwości, w dziedzinie organizacji wypoczynku, w warunkach miasta. Przy innych okazjach informowaliśmy o niektórych interesujących poczynaniach wymienionych organizacji. Jeszcze do niedawna problem wypoczynku sobotnio-niedzielnego organizowano wg ustalonego schematu: 1-2 dniowy wyjazd zakładowym autokarem do pobliskich miejscowości wypoczynkowych, spacer po okolicy, konkursy np. tańca, czy grzybobrania i powrót do domu. Oczywiście, taka forma organizowania wypoczynku jest równie dobra, jak każda inna. Ale tak naprawdę to się to już wszystkim nieco „przejadło”. Tym bardziej, iż na wspomniane wycieczki wyjeżdżała ograniczona liczba osób, przeważnie jedni i ci sami. Od 1976 roku na mapie Świętochłowic pojawiła się „Skalka” — czyli miejski ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego,

znadujący się niemal w samym centrum miasta.

Obiekt wznoszony społecznym wysiłkiem, w ciągu bardzo krótkiego czasu stał się ulubionym miejscem spotkań mieszkańców miasta. Warunki stworzone tu wręcz idealne: na miejscu jest basen kąpielowy, duży akwen umożliwiający uprawianie sportów takich jak kajakarstwo, czy żeglarstwo, są przepiękne alejki spacerowe, a w budowie znajduje się duży stadion sportowy.



W ośrodku „Skalka” częstymi bywalcami są najmłodsi obywatele Świętochłowic. Foto: Konrad Krzyżanowski

Władze miasta, inicjując budowę tego pięknego obiektu równocześnie sięgały w przyszłość. Zanim wyłonił się konkretny kształt ośrodka, już przygotowywano plany pełnego wykorzystania obiektów dla dobra mieszkańców miasta. Od 1976 roku odbywają się tam kolorowe festyny, których organizatorami są kolejno miejscowe zakłady pracy. A jak festyn, to wiadomo — z grami zręcznościowymi, pokazami, konkursami, zabawami, kiermaszami, zawodami sportowymi, imprezami dla dzieciarni itd.

Jesteśmy przekonani, iż nie gorzej, lecz jeszcze lepiej będą organizowane wszelakie imprezy typu sportowo-rekreacyjnego na „Skalce” także w bieżącym sezonie letnim. O-

czywiście tylko wówczas, jeśli dopisze pogoda. Zresztą, obszerne na te tematy dyskusowano na niedawnym posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w Świętochłowicach. Mówiąc w superlatywach o wynikach ubiegłorocznych, stwierdzono ponadto, iż należy kontynuować główne kierunki działań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i rekreacji. Przede wszystkim powinno się kontynuować takie imprezy, jak turnieje i spartakiady zakładowe, festyny na „Skalce”.



Podczas naszej wizyty 24-godzinną służbę pełnili: Herbert Zacher, Marian Smyrczyk, Andrzej Zięba, Kazimierz Wróbel, Rajnold Płasiński, Marian Segi i Ernest Kryner.

Chronią nasze życie i mienie

ciąg dalszy zestr. 0

dziny poświęcamy na WF, 3 na prace gospodarcze tzn. naprawę i konserwację sprzętu. Ponadto — jak już wspomniałem — wiele czasu przeznaczamy na kontrole i szkolenia. Czyli, strażak nie czeka beczynnie — jak niektórzy mniemają — na wiadomość o pożarze, lecz uczciwie zarabia na „chleb”.

„G. G.”: — Podczas naszej poprzedniej wizyty (półtora roku temu) słyszeliśmy narzekania na sprzęt. Czy udało się wam wymienić stare wozy bojowe na nowe.

H. PRZYBYŁOK: — Do ubiegłego roku dysponowaliśmy dwoma samochodami gaśniczymi o niskich parametrach taktyczno-technicznych i dlatego nie każdą akcję mogliśmy przeprowadzić tak sprawnie jakbyśmy sobie tego życzyli. Obecnie dysponujemy najnowszym sprzętem m. in. ciężkim i średnim wozem wodno-pianowym, które zdecydowanie poprawiły możliwości taktyczne naszej jednostki. Przydałaby się nam bardzo wysoka drabina do interwencji w wielokondygnacyjnych budynkach. Bez niej w przypadku pożaru na przykład na VI lub VII piętrze, nie możemy działać z zewnątrz poprzestając na działaniu we wnętrzu budynku. Brak tej drabiny utrudnia nam interwencje, ale bądźmy dobrej myśli, bo chyba i ten sprzęt otrzymamy w najbliższych miesiącach.

„G. G.”: — Mime, idź potarć w Świętochłowicach jest niewiele obcieliłoby się dowiedzieć kto najbardziej lekceważył przepisy przeciwpożarowe i jakie są najczęstsze przyczyny zaprzążenia ognia.

H. PRZYBYŁOK: — Na dobrą sprawę prawie w każdym zakładzie pracy trafiały na jakieś uchybienia. W magazynach i na zaplecach jest bałagan, brakuje sprzętu gaśniczego, palą się oświetlenie grzejniki elektryczne, grzałki do gotowania wody itp. Ponadto stwierdzamy częste wato-

wanie bezpieczników drutami grubymi jak palec, wiele strychów jest zagrażonych, a drogi ewakuacyjne zatarasowane. Są to najczęstsze wykroczenia i oczywiście winni ich popełnienia są surowo karani. Niestety, lekkomyślność i nieuwaga bardzo często chodzą w parze z pożarem i jak nie ma dymu bez ognia tak samo nie ma pożaru bez udziału człowieka. Nie zawadzi więc nawet do przesydy przestrzegać przepisów pożarowych bowiem dom który buduje się latami ogniem trawi w ciągu niewielu minut. Dlatego na długo przed tem zanim pobiegniemy do telefonu aby wykręcić numer 998 rozzejrzijmy się wokół siebie i sgruponujmy zabezpieczmy nasz dom, nasze miejsce pracy przed czerwonym kurem. Z ogniem nie ma żartów.

Rozmawiał:
Z. KAMIENSKI

Dni ochrony przeciwpożarowej
w Rudzie Śląskiej

Obchody Dnia Strażaka i następujące po nich Dni Ochrony Przeciw-Pożarowej mają w tym roku szczególnie uroczystą oprawę. Począwszy od 21 maja do końca tygodnia odbywają się liczne imprezy dla funkcjonariuszy pożarnictwa, zaś sami strażacy demonstrują swoje umiejętności w pokazach organizowanych dla społeczeństwa miasta.

I tak w miniony poniedziałek w godzinach od 10 do 18 strażacy w ramach „Dnia otwartych remiz” gościli w swoich strażnicach mieszkańców miasta, którym demonstrowali sprzęt bojowy. W

tym celu zwiedzającym udostępniono 3 strażnice: OSP Orzegów, OSP Stara Kuźnia i ZSP Ruda Śląska. Ponadto za dwa dni, w czwartek, o godzinie 11, odbędą się ćwiczenia ratownicze-gaśnicze na obiekcie domu towarowego „Hermes” w Rudzie Śląskiej. Tego samego dnia młodzieżowe drużyny pożarnicze złożą kwiaty pod miejscowymi pomnikami zaś aktywni Zawodowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych spotka się z władzami miasta na uroczystej akademii, podczas której najofiarniejszym strażakom wręczone zostaną odznaczenia i dyplomy.

(Z. K.)

Zatrute ryby oskarżają

ma już ogólny obraz okoliczności w jakich doszło do skażenia wody substancjami trującymi.

Pierwszy sygnał, że z wodą w stawie jest coś nie tak otrzymali pracownicy prokuratury 1 lutego br. Powiadomili ich o tym Polski Związek Wędkarski Zarząd Okręgu w Katowicach donosząc iż wędkarze zauważyli w dniu 27 stycznia br. plamę ropy pokrywającą taflę lodu tuż przy kanale burzowym uchodzącym do stawu. Ropa ta — informowali członkowie kół — pochodzi z cysterny kołowej należącej do Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Katowicach, które dzierżawi halę wystaw w WPKiW instalując w jej wnętrzu korty tenisowe. Ponadto stwierdziliśmy masowe śnięcie ryb, — żalili się ludzie, którzy na zarzyszenie stawu poświęcili mnóstwo czasu i pieniędzy.

Jako, że sprawa wyglądała na poważną natychmiast przystąpiono do przeprowadzania postępowania

sprawdzącego. Do analizy chemicznej pobrano próbki wody zaś śnięte ryby oddano w ręce specjalistów z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii. Jeżeli ludzie nie chcą mówić — a krąg osób podejrzanych po zbadaniu wody powiększył się — niech ryby wskażą truciela.

Tak jak przypuszczano wyniki analiz i sekcji wyjaśniły sporo, chociaż nie rozwiąły wszystkich wątpliwości. W cieple ryb wykryto detergenty, na skrzelałach ślady produktów naftowych, w wodzie stwierdzono mnóstwo rozmaitych składników trujących co w sumie wykazywało jako jedyną przyczynę zanieczyszczenia stawu przedostanie się doń niewielkiej ilości ropy. Zresztą wspomniane przedsiębiorstwo niemal natychmiast po interwencji wędkarzy usunęło ją ze stawu, a mimo to pozostałe przy życiu ryby ginęły nadal.

Wreszcie odkryto źródło z którego przedostawały się zanieczyszcze-

nia. Okazało się, że z powodu zatkania ścieku socjalno-bytowego biegnącego z osadnika „Manes” przy ul. Kadeckiej w Chorzowie Batorym cała jego zawartość zamiast do kanału głównego spływała przez jakiś czas prosto do stawu.

Tym sposobem lista podejrzanych powiększyła się o Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne Zakład nr 3 w Chorzowie bo właśnie do jego obowiązków należy doglądanie sieci kanalizacyjnej w tym rejonie miasta.

Sledztwo jest w toku i już niedługo poznamy z imienia i nazwiska ludzi którzy wytruli setki karpia, amura, węgorza, lina i jaża. Przez swoje niedbalstwo spowodowali oni nie tylko straty materialne, które obecnie szacuje się na kwotę 250 tys. złotych, ale co gorsza w znacznym stopniu zanieczyścili środowisko parku, który służy mieszkańcom okolicznych miast jako ulubione miejsce wypoczynku i rekreacji. Oby więc sprawa ta była przestroga na przyszłość, sygnalem ostrzegawczym dla ludzi, którzy w sposób lekkomyślny trzebią i tak bardzo ubogą florę i faunę naszego regionu.

(ZK)

ZAKŁADY CHEMICZNE „HAJDUKI” W CHORZOWIE
OGŁASZAJĄ WPISY
NA ROK SZKOLNY 1978/79

DO 3-LETNIEJ PRZYKŁADOWEJ
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „HAJDUKI” w Chorzowie

kształcącej w zawodzie:

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat, a nie przekroczenie 18 roku życia
- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie podpisane przez kandydata i jego rodziców (opiekunów)
- 3 fotografie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne wynoszące: w I roku 375 zł i 20 proc. nagrody kwartalnej, w II roku nauki 560 zł i 20 proc. nagrody kwartalnej, w III roku nauki 910 zł i 20 proc. nagrody kwartalnej.

Uwaga: Przyjęcia odbywają się bez egzaminu wstępnego według kolejności zgłoszeń.

Każdy uczeń w naszej szkole otrzymuje wynagrodzenie (stypendium) miesięczne. Uczniowie zamieszkali mają możliwość zakwaterowania w internacie szkolnym, gdzie otrzymują pomoc materialną w wysokości 843 zł miesięcznie.

Ponadto Zakłady zapewniają:

- po ukończeniu nauki możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Chemicznym
- mundurki szkolne
- praktyczną naukę w warsztatach szkolnych
- korzystanie z zakładowych ośrodków wczasowych i sportowych
- zaliczenie czasu nauki w szkole do stażu pracy i wysługi lat
- 13 pensję z funduszu zakładowego wypracowanego przez załogę Zakładów
- miejsce pracy w Zakładach Chemicznych „Hajduki”.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje dział Spraw Pracowniczych Zakładów Chemicznych „Hajduki” Chorzów Batory, ul. Stalowa 17, tel. 418-221 do 26 wewn. 139 lub 136.

kr72

Nowe harcówki w Chorzowie i Rudzie Śląskiej

Ambicją każdego szkolnego szczepla harcerskiego jest posiadanie własnej harcówki — miejsca, gdzie mogą prowadzić zbiórki, zajęcia, organizować własne imprezy itp. Z pomocą w urządzaniu i wyposażaniu takich pomieszczeń dla harcerzy i uczniów przychodzi dyrekcja szkół, zakłady opiekuńcze, rodzi-

ce. Spory wkład pracy wnoszą także sama młodzież. Oddanie do użytku takiego pomieszczenia odbywa się zawsze uroczysto i powiązane bywa z przyręceniami harcerskimi i obietnicami zachowowymi.

Niedawno przekazano nowe harcówki młodzieży w szkołach podstawowych: nr 8 w Rudzie



„Pasowanie” na harcerzy i uczniów ze szkoły podstawowej nr 24 w Chorzowie Starym.

Śląskiej 10 i nr 24 w Chorzowie Starym.

W Rudzie Śląskiej uroczystego otwarcia harcówki i przecięcia wstęgi dokonał prezydent miasta Witold Świerczek w obecności przedstawicieli władz oświatowych, Komendy Hufca ZHP, zakładu opiekuńczego i komitetu rodzicielskiego.

Za miły prezent młodzież złożyła serdeczne podziękowania współwzrostom i wykonawcom. Nowa harcówka prezentuje się bardzo okazale. Jest przestronna, funkcjonalna i na pewno będzie dobrze służyć uczniom i harcerzom.

Po programie artystycznym, na który złożył się montaż słowno-muzyczny odbyło się „pasowanie” uczniów na harcerzy.

W Chorzowie natomiast otwarcie harcówki poprzedzone

było składaniem obietnicy zachowowej i przyręcenia harcerskiego przez uczniów i uczeni-ce tejże szkoły. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Komitetu Środowiskowego PZPR, Komendy Hufca ZHP, weterani powstań śląskich, zakładów opiekuńczych oraz rodzice.

Nowa harcówka w Chorzowie została również dobrze wyposażona i estetycznie urządzona. Znalazło się tutaj miejsce m.in. na tradycyjny kominek oraz gablotkę, gdzie gromadzić się będą harcerskie pamiątki i dokumenty.

Młodzież przygotowała także dla gości ciekawy program artystyczny zatytułowany „Czerwona róża zakwitła nam dziś”, który wszystkim bardzo się podobał.

(LF)



Młodzież rudzkiej szkoły podstawowej nr 8 podczas uroczystego otwarcia nowej harcówki. Foto: Konrad Krzyżanowski

OGŁOSZENIA drobne

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka od 1 września br. na dobrych warunkach finansowych. Chorzów, ul. Młodzieżowa 1/100. 3107

Dnia 13.V.1978 rano na Hali Targowej w Chorzowie sprzedano psa pekińczyka czarno-brązowego „Pati”. Nabywca proszony jest o skontaktowanie się z ob. Maksymilianem Mateoszkim Chorzów, ul. Gałęzi 8/2. (Chodzi o zdrowie dziecka). 3109

Przepraszam ob. ob. Jana Noska i Stanisława Kwaska (pracowników Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Węglowego w Chorzowie) za zaistniały incydent w dniu 15 maja 1978 r. w miejscu pracy. Gajda Marian zam. Chorzów Batory, ul. Jana Machy 10. 3110

Regulację silników Fiata 125p i 126p wykonuję po godz. 16. Inżynier Dyga. Katowice, tel. 579-761 (godz. 7—10). 3111

Wencel Józef ogłasza zgonę zaświadczenia kombatanckiego nr 297027 wydanego przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Katowicach. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot do Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD-u w Katowicach. 3112

50 lat pożycia małżeńskiego

Ponad 40 par w jednym gronie

Z udziałem I sekretarza KM PZPR Józefa Jagielki oraz wiceprezydenta Ernesta Świtalika odbyło się w Rudzie Śląskiej miłe spotkanie ponad 40 par małżeńskich, które wspólnie przeżyły 50 lat. Z tej okazji wszyscy dostojni jubileci zostali odznaczeni honorowymi medalami — „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Po części oficjalnej, która miała miejsce w sali Miejskiej Izby Regionalnej, odbyła się część artystyczna, przygotowana przez harcerzy SP nr 28 w Rudzie Śląskiej. Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani wy-

stępy żeńskiego kwartetu wokalnego działającego przy Klubie Emerytów w Orzegowie. Również przypadły obecnym do gustu gawędy — czyli bery i bojki opowiedziane przez gawędzarkę regionalną — panią Agnieszkę Hajduga.

A oto pełna lista nazwisk jubilatów, którzy uczestniczyli w uroczystym spotkaniu: Bystron Robert i Elżbieta, Buchta Henryk i Matylda, Bytom Józef i Maria, Bieloch Józef i Klara, Bartoszek Henryk i Maria, Dyrda Hubert i Augusta, Dronia

Józef i Katarzyna, Franke Paweł i Aniela, Gawron Jan i Jadwiga, Gilner Jan i Helena, Helm Wincenty i Gertruda, Jop Franciszek i Gertruda, Kuczera Franciszek i Emilia, Kozubek Paweł i Jadwiga, Kot Wilhelm i Jadwiga, Lewandowski Jerzy i Anna, Mańka Franciszek i Maria, Magiera Ernest i Elfrida, Matyszek Paweł i Róża, Mrowiec Franciszek i Matylda, Michalik Paweł i Jadwiga, Nojman Karol i Lucja, Nowicki Stanisław i Konstancja, Pucka Feliks i Wiktor, Pietrzyk Józef i Róża, Pluta Jan i Elżbieta, Paszek Juliusz i Emilia, Rózek Edmund i Gertruda, Respondek Augustyn i Elżbieta, Studnik Rudolf i Maria, Szczurek Jan i Walska, Szlosarek Józef i Gertruda, Szmidt Wilhelm i Marta, Strak Karol i Helena, Śmietana Jan i Ludwika, Słowiński Franciszek i Marianna, Sacher Klemens i Helena, Waligóra Kazimierz i Elfrida, Wiertelorz Konrad i Maria, Wronek Wincenty i Waleria, Zgryzek Piotr i Maria.



Na uroczyste spotkanie z władzami miasta przybyło do Miejskiej Izby Regionalnej kilkadziesiąt par małżeńskich, które wspólnie przeżyły 50 lat. Wszyscy dostojni jubileci zostali odznaczeni honorowymi medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Foto: Konrad Krzyżanowski



BARAN 21.III. — 18.IV.

Nie najlepszy okres, szczególnie dla panów spod tego znaku. Można jednak wiele dobrego osiągnąć dzięki pracowitości i cierpliwości. Osoby mające problemy edukacyjne na głowie muszą okazać więcej wytrwałości i hartu ducha, bo inaczej będzie źle. Starsi też mają przed sobą niełatwe problemy i sprawy do załatwienia. Ciężko się będzie utrzymać na upragnionym poziomie.

BYK 19.IV. — 20.V.

Myśl w jaki sposób poradzić sobie w kwestiach, które chcesz zachować w tajemnicy. Powiedz sobie, że potrafisz uporać się z trudnościami i dzielnie przezwyciężaj je. Masz szansę, więc patrz w przyszłość z optymizmem. Grzecznie postępuj z ludźmi, daj dowód dobrego wychowania, to ci w wielu wypadkach bardzo pomoże. I nie oglądając się na innych rób co do ciebie należy. Nabierzysz pewności siebie, jak poprawi się sytuacja.

BLIŹNIĘTA 21.V. — 20.VI.

Masz przed sobą najprzyjemniejsze dni w tym miesiącu, ale nie zapominaj, że za dobro trzeba odpłacać dobrem. I kamień zmięknie i stanie się piękniejszy, gdy popatrzyś nań z miłością i serdecznością. Obawiaj się rutyny, to groźny hamulec na drodze rozwoju. Od czasu do czasu dobrze jest krytycznie ocenić własne decyzje i postępowanie, wówczas łatwiej naprawić dostrzeżony błąd. Nikt nie działa bezbłędnie.

BAK 21.VI. — 22.VII.

Jeśli nie zaliczasz się do egoistów, to właśnie teraz daj tego dowód. Sytuacja będzie w tym tygodniu dość komplikowana, lecz ty sobie umiesz poradzić z trudnościami, więc i tym razem niech cię nie przerażają bieżące kłopoty. Będą cię krytykować.

LEW 23.VII. — 22.VIII.

Niczego w tym tygodniu nie zaniedbuj, ani w pracy, ani w domu. Ktoś będzie zły na ciebie i postara się mówić ci, że postępujesz niewłaściwie. Otóż, bądź sobą i wypełniaj swój program. To co ten ktoś myśli i kombinuje nie jest warte uwagi. Byłoby błędem słuchać złego człowieka i pozwolić mu wpływać na bieg wydarzeń, bo to sprzeczne z twoim interesem. Odsuń od siebie takiego „nauczyciela” i nie zwracaj mu się ze swymi zamierzeniami.

PANNA 23.VIII. — 22.IX.

Wydaje ci się, że umiesz postępować z osobą ur. pod znakiem Barana, a tymczasem tak nie jest. Wkrótce przekonasz się o tym ze smutkiem, lecz zamiast ubolewać, czekaj na sposobną chwilę i zerwij lub przynajmniej rzadziej się kontaktuj z tym uciążliwym człowiekiem. Niech ci nie będzie żal, bo ta osoba nigdy się nad tobą nie ulituje. Zastanów się nad tym, co jest dla ciebie lepsze.

WAGA 23.IX. — 22.X.

Pod twoim wpływem bardzo poprawi się atmosfera w bliskim ci środowisku. Chyba za mało dbasz o swoje zdrowie, maltretujesz żołądek niewłaściwym menu, toteż będziesz wkrótce zmuszony zadowolić się bardzo skromną dietą. Jeśli lubisz klećki z mąki, to dobrze.



A w ogóle to nie martw się, bo nie złego cię nie spotka. Szczerze jest nadal z tobą, ale nie kuj licha.

SKORPION 23.X. — 22.XI.

Tydzień raczej uciążliwy dla twojego systemu nerwowego. Ale osoba ur. pod znakiem Strzelca okaże ci dużo serca i poświęcenia. To skomplikowany lecz uczciwy człowiek, a dla ciebie gołów przepędzić chmury z nieba. Na twoim miejscu najlepiej będzie wyjechać na urlop i odświeżyć umysł. To rada, a zrobisz jak zechcesz.

STRZELEC 23.XI. — 21.XII.

W tych dniach dobrze uczynisz biorąc się solidnie do pracy, bowiem nie masz zbyt wielu osiągnięć. Teraz więc najlepszy czas odrobić zaległości i poprawić wyniki. Staraj się nie popieścić ciągle tego samego błędu, który tak wiele zaważył na twoim życiu. Masz jeszcze szansę spełnienia pokładanych w tobie nadziei, lecz musisz być bardzo energicznie przystąpić do realizacji swego życiowego zadania.

KOZIOROŻEC 22.XII. — 20.I.

Będzie ci nieprzyjemnie z powodu gąfy, a ktoś zainteresowany da ci odczuć swoje niezadowolone i pretensje do ciebie. Nagroda lub pochwała także przeznaczone są dla ciebie i tym razem za jakieś wyjątkowe dzieło czy wysiłek. Tylko nie zacieraj nosa, nie stawaj się zarozumiałym, bo wówczas zawsze niemal posuwasz się do nieaktów, a to przecież nie może być dobre widziane.

WODNIK 21.I. — 18.II.

Twoja intuicja nieoczekiwanie zawiedzie, albowiem posłyszysz się człowiekiem, którym nie należy. Własna ambicja nie pozwoli ci jednak pozostawić sprawę niezakończoną, będziesz dociekać przyczyn i w ten sposób dotkniesz czułego miejsca swego przeciwnika. Licz nadal na swą pomysłowość, której wiele zawdzięczasz.

RYBY 19.II. — 20.III.

Kogoś będziesz prześladować i niezadowolony ukarzesz. Twoja inicjatywa w tym kierunku narobi sporo kłopotów i przy okazji ci wrogów. Postaraj się obiektywnie spojrzeć na sprawę, bez uprzedzeń, a na pewno zrozumiesz, że w gruncie rzeczy działasz przeciwko sobie. Są inne ciekawe sprawy, którymi warto się z pożytkiem zainteresować. Gdy czujesz, że ogarnia cię złość lub nienawiść, pomyśl w takiej chwili o przyrodzie.



CHORZÓW „PANORAMA” — 24-29 — Dick i Jane — USA (15), 30-31 — Gra o jabłko — czes. (16), godz. 14.45, 17, 19.30. **„POLONIA”** — 24-29 — Kobra — jap. (18), 30-31 — Powrót straconych — jug. (12), godz. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.15. **„COLOSSEUM”** — 24-25 — Cezar i Rozalia — franc. (15), 26-27 — Kłamać — duń. (15), 28-31 — Powrót Robin Hooda — ang. (12), godz. 15, 17, 19.30, sob. 17, 19.30. **„PIONIER”** 24 — Lato z kowbojem — czes. (12), 25-28 — Ostatni pościg z Gun Hill — USA (15), 29-31 — Jeremia Johnson — USA (15), godz. non-stop od 10 do 22.

RUDA ŚLĄSKA „BAŁTYK” — 24-25 — Otalia z Bahii — braz. (15), 26-28 — Portret Shunkin — jap. (18), 29-31 — Agnieszka idzie na śmierć — wł. (15), godz. 14.45, 17, 19.30, sob. niedz. 17, 19.30. **„NO-WY BYTOM „PATRIA”** — 24-26 — Wyspa skarbów — franc. (12), 27-30 — Człowiek Klanu — USA (18), 31 — Port lotniczy 77 — USA (15), godz. 15, 17, 19.30, sob. niedz. 17, 19.30. **„PIAST”** — 24-25 — Tak szalona, że może zabić

— franc. (15), 26-29 — Maratończyk — USA (18), 30-31 — Wspomnienie — bulg. (12), godz. 15, 17, 19.15, sob. niedz. 17, 19.15. **„KOCHŁOWICE „BAJKA”** — 24 — Krzyżacy — pol. (12), 25-28 — Z przyrzeczeniem oka — franc. (15), 29-31 — Skazańcy — bulg. (15), godz. 14.45, 17, 19.15, sob. niedz. 17, 19.15. **„HALEMBIA „LUDOWE”** — 24-26 — Pirat — meks. (6), 27-30 — Gorące polowanie — jap. (15), 31 — Człowiek przeciw człowiekowi — NRD (15), godz. 15, 17, 19.30, sob. niedz. 17, 19.30. **„CHOPACZÓW „ŚLĄSK”** — 24 — Dyskretny brok burzazji — franc. (15), 25-28 — Maratończyk — USA (18), 29-31 — Wzgórza Zielone — jug. (18), godz. 15.30, 17.30, 19.30, sob. niedz. 17, 19.30. **„BIELSZOWICE „UCIECHA”** — 24-26 — Ostatni wiosenny śnieg — wł. (6), 27-30 — Mistrz rewolweru — USA (16), 31 — Za mostem — rum. (15), godz. 15, 17, 19.30, czw. piąt. sob. 17, 19.

SIEMIANOWICE „JEDNOŚĆ” — 24-29 — Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej — USA (15) — 30-31 — Port lotniczy 77 — USA (15), godz. 14.45, 16.45, 19, sob. 16.45, 19. **„TĘCZA”** — 24-25 — Dzień meł młodości — czes. (12), 26-29 — Transamerican Ekspres — USA (15), 30-31 — Kobra — jap. (18), godz. 15, 17, 19.30, sob. niedz. 17, 19.30. **„MICHAŁKOWICE „ZORZA”** — 24-26 — Libera moja miłość — wł. (15), 27-30 — Powrót różowej pantery — ang. (12), 31 — Jadzia — pol. (12), godz. 15, 17, 19, sob. 17, 19, niedz. 10.30, 17, 19.

Z ZADOWOLENIEM

● Cieszy nas, że nasz alarm w sprawie niszczenia klombów kwiatowych uczuli społeczeństwo na te sprawy. W ostatnich dniach zarówno w Chorzowie, jak też w Świętochłowicach kilku wandalów kradnących tulipany z kwiatników przekazano w ręce MO.

● Przyjemne z pożytecznym potrafiła połączyć spora grupa aktywistów ZSMH Huty Batory. Chłopcy i dziewczęta tej organizacji urządzili sobie półtoradniowy biwak w ośrodku campingowym w Przeczycach. Przy tej okazji uporządkowali cały ośrodek i przygotowali domki na przyjęcie pierwszego turnusu wczasowego.

● Z inicjatywy Zarządów Miejskich PKPS w Rudzie Śl., Święto-

chłowicach i w Chorzowie także w bieżącym roku w lipcu i w sierpniu w kilku pracowniach ogrodniczych działkowych tych miast zor-

miejsu należałoby postawić znak ostrzegawczy.

● Staw Kopalni Pol-

nasz czytelnicy spostrzegli...

ganizowane zostaną — „wczasy pod gruszą” dla emerytów i rencistów.

Z ŻALEM

● Bardzo niebezpieczna jest krzyżownica łącząca ul. Szpitalną z ulicą Stefana Batorego w Chorzowie: raz po raz samochody jadące tam z większą szybkością wpadają na barierę odgradzącą jezdnię od chodnika.

● Kierowcy twierdzą, że to wina niewłaściwego nachylenia jezdni, nam wydaje się po prostu, że w tym

miejsu usytuowany na granicy Świętochłowic i Chorzowa jest istnym cmentarzyskiem psów i kotów topionych tam przez okolicznych mieszkańców. Zauważono, że grupa chłopców ze Zgody łapie psy i koty na ulicy i topi je w tym stawie po prostu dla zabawy.

● Mieszkańcy Osiedla domków jednorodzinnych w Bytkowie, narzekają na chuliganów, którzy wieczorami zabawiają się gonieniem

ZE ZDZIWIENIEM

● W dniu 17 maja doszło na ul. Dąbrowskiego w Siemianowicach do niecodziennej kraksy dwóch zmotyrowanych wózków inwalidzkich. Okazało się, że wózki po prostu ścierały się ze sobą. Obu właścicieli wózków trzeba było odwieźć zamiast do szpitala... na izbę wytrzeźwień.

● 60-letnia Mariana P. z Rudy Śl. w cza-

sie porządkowania mieszkań znalazła swoją obrączkę ślubną zgubioną równo 40 lat temu w kilka godzin po zawarciu ślubu. Zguba tkwiła w jednej ze szpar pod drzwi pod dużą, ciężką szafą.

● Przez 7 dni z rzędu mieszkańcy ulicy Bieruta w Rudzie Śl. z dużym zainteresowaniem obserwowali starszego pana, który codziennie od godz. 20 do 22 w stroju gimnastycznym biegał po okolicznych polach grając jednocześnie na małej dziecięcej trąbce. Jak się okazało, chodziło po prostu o zakład. Starszy pan postanowił swoje biegi kontynuować tak długo, dopóki nie zostanie nazwany przez kogoś „wariatem”. Zakład wygrał dzięki jednemu z podchmielonych przechodniów.

Tenisowe Grand Prix o Puchar Studia-2

Ewald Kapica
najlepszy w Świętochłowicach

inicjatywa Zarządu Głównego TKKF i telewizyjnego Studia — 2 zorganizowania ogólnopolskiego turnieju tenisa ziemnego dla niestowarzyszonych o Puchar Studia — 2 znalazła w Świętochłowicach gorących propagatorów.

Przygotowaniem regulaminu i sprawnym przeprowadzeniem zawodów, nad którymi patronat objeli WKKF i ZM ZSMP, zajęło się Ognisko TKKF „Wypoczynek” na czele ze swoim prezesem Edwardem Brandysem.

Do miejskich eliminacji mających na celu wyłonienie najlepszych do finału wojewódzkiego stanęło ostatecznie tylko 32 uczestników, (sami panowie), reprezentujących huty „Florian”, kopalnię „Polska”, Zespół Opieki Zdrowotnej, szkoły podstawowe nr 7 i 2 oraz Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wierzyńskiego (czyżby w innych szkołach i zakładach pracy nie grano w tenisa?).

Najmłodszym uczestnikiem turnieju był 12-letni Ryszard Jaguś z SP nr 7, natomiast najstarszym 48-letni Ewald Kapica, pracownik kopalni „Polska”.

Przez trzy dni (15 — 17 maja) w godzinach popołudniowych na kortach Naprzodu w parku Zaczysze trwała zacięta rywalizacja.

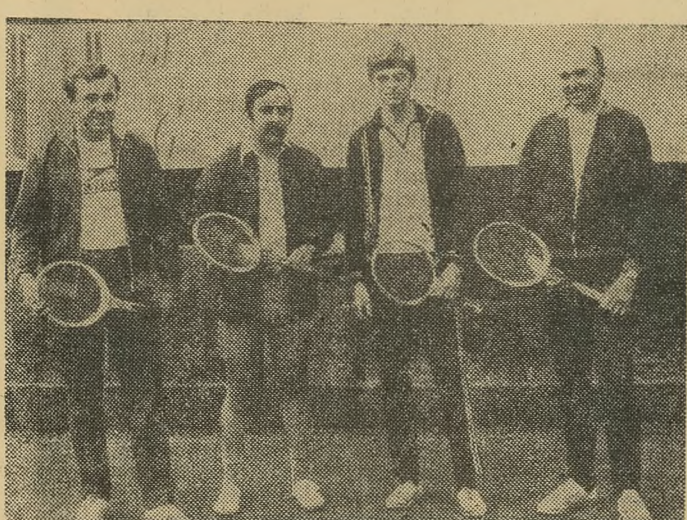
Tenisowym, niestowarzyszonym mistrzem Świętochłowic okazał się senior zawodów Ewald Kapica z kopalni „Polska”, który w finale pokonał Zbigniewa Trzaskę z Zespołu Opieki Zdrowotnej 6:1, 6:0. Po drodze obaj wyeliminowali

kolejno: Kapica — Henryka Gorzelika 6:0, Grzegorza Buczka 6:1, Zdzisława Łyska 6:3 i w półfinale faworyzowanego Marka Stoleckiego 6:0, 6:2; Trzaska — Andrzeja Rothera 6:3, Stanisława Kowalskiego 6:0, Wojciecha Klimczyka 6:1 i w półfinale po najbardziej zaciętym pojedynku zawodów Ludwika Jagiełłowicza 3:6, 6:3, 7:5. Oni też reprezentować będą miasto: pierwszy w finale wojewódzkim o Puchar Studia — 2, drugi — w czerwcowym turnieju o Puchar „Trybuny Robotniczej” na kortach Budowlanych.

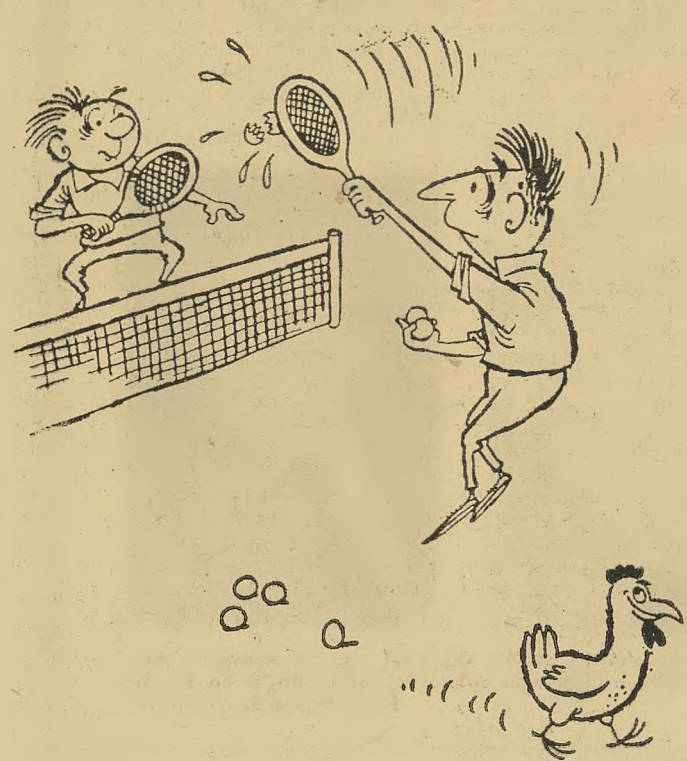
W pojedynku o III miejsce zmierzali się Marek Stolecki, student VI roku Akademii Medycznej oraz Ludwik Jagiełłowicz, pracownik kopalni „Polska”. Zwyciężył Stolecki uplasował się Zdzisław Łyska z kopalni „Polska” i Wojciech Klimczyk, uczeń LO im. J. Wierzyńskiego.

Cała szóstka otrzymała drobne upominki, dyplomy i proporzeczki.

Po zawodach rozegrano partię pokazową o paterę 150-lecia huty „Florian”. Na przeciw zwycięzcy turnieju dla niestowarzyszonych Ewalda Kapicy, stanął weteran świętochłowickich kortów nadal czynny zawodnik Naprzodu Świętochłowice Zygmunt Malczewski. Jako, że siły w tej konfrontacji były nierówne Ewald Kapica otrzymał 5-gemowe fory. Na nic się one jednak zdały. Pojedynkę seniorów rozstrzygnął na swoją korzyść Zygmunt Malczewski 7:5.



Najlepsi w świętochłowickich eliminacjach. Pierwszy z lewej zwycięzca turnieju Ewald Kapica. Obok niego kolejno Zbigniew Trzaska, Marek Stolecki i Ludwik Jagiełłowicz. Foto: B. Kapuściokówna



W kwietniu powołano do życia w „Haldexie” ognisko TKKF. Mimo braku własnego budżetu i zaplecza sportowego, startując niemal z punktu zerowego, młodzi entuzjaści czynnego wypoczynku, planujący trzon nowo powstałego ogniska, z zapalem zabrali się do działania.

Utworzono pierwsze sekcje: piłki nożnej, siatkówki, piłki ręcznej, tenisa stołowego i szachów. W programie działalności figurują m. in. uczestnictwo w rozgrywkach na szczeblu zakładu miasta oraz w turniejach i zlotach organizowanych przez ZW

Ognisko TKKF „Haldex” otwarte dla każdego

TKKF. Sporo uwagi poświęcać będzie w ognisku sprawom regeneracji sił w warunkach plebenerowych.

Do momentu dorobienia się własnego zaplecza postanowiono korzystać z boiska do piłki nożnej Górnika Siemianowice i sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Michalukowicach. Dużą pomoc ognisku obiecał przewodniczący Rady Zakładowej „Haldexu” A. Turzyński.

Z grona najaktywniejszych młodych pracowników zakładu wybrano pierwszy zarząd ogniska. Przewodniczącym został Stanisław Moloi, a jego zastępcami M. Adamski, który czuwać będzie nad stroną finansową i J. Dziura. Sekretarzem jest M. Smagóra.

Ognisko otworzy swoje podwoje dla wszystkich chętnych. Wstępować do niego mogą osoby nie pracujące w „Haldexie”.

Czy Bytków ożywi lekkoatletykę w Siemianowicach?

W Siemianowicach trwa ciśniecie wokół lekkiej atletyki. Czyżby temat ten stanowił tabu? Może opiera się to na staropolskim porzekadzie „Siedź w kącie ujrzą ciebie”. Ale, albo niektóre porzekadła deprecjonują się w czasie, albo też zawodzi wzrok tych, którzy siemianowicką lekkoatletykę powinni ujrzyć i spowodować by ze wstydliwego kopciszka kryjącego się po kątach i zakamarkach, stała się faktyczną królową sportu i to zarówno w zakresie stworzenia optymalnych warunków, w jakich ma działać, jak i w uzyskiwanych rezultatach.

Dzisiaj siemianowicka lekkoatletyka ogranicza się do trzech słabo tłących się ognisk: Siemianowiczanki, zajmującej się głównie młodszymi juniorami i młodzikami; sportowej szkoły nr 10, która poświęciła się może szeregiem sukcesów na terenie miasta i rejonu, skutecznie rywalizując m. in. z Sosnowcem zwłaszcza w biegach przełajowych, indywidualnych i sztafetowych oraz Bytkowa, na terenie którego działa w tym zakresie kilka instytucji: TKKF „Rytm”, SKS przy SP nr 1, sekcja 1a MDK, SSM i ORMO.

Dzisiaj eklektyczny dostarczyć Czytelnikom więcej informacji na temat lekkoatletyki, osiągnięć Bytkowa, których w ostatnim okresie nabierało się nadszpokonywanie duzo. I co charakterystyczne — sukcesy te obejmują szeroki wachlarz startujących: od dzieci począwszy na ołdboyach skończywszy.

Oto kilka przykładów. W majowych Biegach Zwycięstwa na najwyższym podium stawali: Beata Kraus z SP nr 1 w rocznikach 1963-64, Krzysztof Poleć z SP nr 1 w tej samej kategorii

wiekowej, oraz Antoni Kraus z TKKF „Rytm” w rywalizacji ołdboyów. II lokaty były udziałem Mirosława Kowalczyka z SP nr 1 (roczniki 1965-66) i Tadeusza Sawickiego z TKKF „Rytm” (roczniki 1968 i starsze), III natomiast: Edyta Kraus z SP nr 1 (roczniki 1965-66) i Władysława Słoniny z Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej (roczniki 1968 i starsze).

To największy dowód, że bytkowska lekkoatletyka ma dużo do powiedzenia na terenie miasta. Ale nie tylko. Bo oto podczas III Zawodów Olimpijskich Talentów organizowanych we wrześniu ubr. w Piotrkowie przez redakcję „Świata Młodych” i Komendę Główną ZHP wygrali swoje konkurencje: Beata Kraus z SP nr 1 biegi na 200 m i 400 m oraz sztafeta chłopców 4 x 100 m z TKKF „Rytm”. W gronie najlepszych znaleźli się również Krzysztof Poleć z SP nr 1 w biegu na 1000 m i sztafeta dziewcząt 4 x 100 m z TKKF „Rytm”, którzy uplasowali się na trzecich pozycjach.

Sporo sukcesów zanotowali na swoich koncie bytkowscy ORMO-wcy. W miejskiej spartakizadzie jednostek ORMO I miejsca zajęli: Antoni Kraus w biegu na przełaj i Stanisław Nowakowski w dwuboju (rzut granatem i skok w dal), II w dwuboju był Tadeusz Wróblewski — wszyscy z jednostki ORMO działającej przy SSM. Ta trójka plus Krzysztof Szefer miała duży udział w zajęciu V miejsca przez Siemianowice w Wojewódzkiej Spartakiadzie ORMO.

Z innych ubiegłorocznych osiągnięć bytkowskiej lekkoatletyki wymienić trzeba zwycięstwo Bogusława Zgody z sekcji 1a MDK w chodzie na 5 km w

mistrzostwach Śląska młodzików oraz II miejsca w tych zawodach na 300 m Jolanty Janoty. Nie zabrakło siemianowiczank w gronie medalistów ubr. Wojewódzkiej Biegów Zwycięstwa. Ewa Dąbrowska z TKKF „Rytm” była pierwszą w rocznikach 1964-65, natomiast Antoni Kraus drugi w kategorii ołdboyów. Ten ostatni odniósł również międzynarodowy sukces, plasując się w silnie obsadzonego biegu ulicznym ołdboyów w Żilinie (CSRS) na II pozycji.

Talentami czystej wody są Beata i Edyta Kraus, Ewa Dąbrowska, Jolanta Janota, Mirosława Kowalczyk, a wśród chłopów Krzysztof Poleć i Bogusław Zgoda.

Czy w tej sytuacji można liczyć, że z Bytkowa powojnie ożywym wiatrem i lekkoatletyka w Siemianowicach ruszy szerszym frontem do przodu? Na taką wniosek byłoby chyba za wcześnie. To co dzieje się w Bytkowie, to dopiero początek ewentualnej odnowy. Na razie jest entuzjazm bardzo skromnej (niestety) grupki działaczy i młodzieży oraz życzliwe poparcie wizytatora Wydziału Oświaty i Wychowania UM mgr Kornela Hornika i prezesa SSM — mgr Stanisława Kowalczyka. Żeby przedostać się na trwałą i prężnie zorganizowaną dalsza latność potrzeba życzliwości i pomocy dyrektora szkół kierujących utalentowaną młodzieżą do sekcji lekkoatletycznej MDK oraz patronujących instytucji.

Warto tym się zająć, bo lekkoatletyka poza faktem, iż jest królową sportu, stanowi niezbędną podbudowę wszystkich innych dyscyplin sportowych, a ponadto czas by po okresie rezerwu siemianowicka lekkoatletyka wypłynęła na szersze wody.

aktualności

URANIA KOCHŁOWICE — SPARTA ZABRZE 1:0 (0:0) „ZŁOTA” BRAMKA SZŁOSARKA

Dobry mecz stoczyli dwaj byli drugoligowcy. Kochłowiczanie, którzy jeszcze nie zrezygnowali z powrotu w bardziej ekskluzywną szereg nie zmarowali szansy, pieczętując swą drugą pozycję w tabeli.

„Złota” bramka padła w 65 min. spotkania po stałym fragmencie gry. Jej autorem był obrońca Szłosarek, który celną główką skierował piłkę do siatki po rzucie rożnym egzekwowanym przez Wierzykora.

Wcześniej zmarowali kochłowiczanie szereg dogodnych pozycji, rażąc tradycyjną indolencją strzelecką.

W końcówce od momentu faulu na Kincera na polu karnym, gra niepotrzebnie się zastrzyła. Nie popisał się sędzia, który już wcześniej krzywdził obie drużyny a w ostatnich minutach stracił kontrolę nad zawodnikami. Efektem tego była żółta kartka dla Kincera oraz żółta i czerwona dla piłkarzy gości.

URANIA wystąpiła w następującym składzie: Mitas — Działach (od 35 min. Szłosarek), Winczek, Skiba, Kincer — Baron, Wierzykora, Bieniek — Ruda (od 65 min. Parzonka), Sliwka, Klisz.

Po meczu trener Jan Kowalski miał pretensje tylko do napastników: Poszczególne zawodnicy I linii nie potrafili się ustawić. Często zaskoczeni są otrzymaną piłką. Gubią się, do tego dochodzi brak koncentracji.

AKS CHORZÓW — MKS CZELADŹ 1:0 (1:0) SPROLONGOWANE SZANSE

Po wyjazdowym zwycięstwie w Jaworznie „zielone koniczynki” powiększyły swój skromny dorobek o następne 2 punkty, prolongując szanse na utrzymanie się w klasie międzywojewódzkiej.

Mecz nie był ciekawy. Przez cały czas inicjatywa należała do gospodarzy, którzy wypracowali sobie szereg dogodnych pozycji strzeleckich. Wykorzystali tylko jedną w 27 min., kiedy to Brunon Malcherek celnie strzelił do siatki.

Mimo że gra nie była ostra ponieśli chorzowianie dwie dotkliwe straty. Groźne rozciągnięcie nogi doznał pomocnik Michałowski, natomiast Czarniak w starciu z napastnikiem gości nabawił się kontuzji. Łuku brwiowego. Ich udział w czwartkowym spotkaniu w Knurowie stoi pod znakiem zapytania.

AKS wystąpił w składzie: Stefański — Witkowski, Lange, Magiera, Czarniak (Skupin) — Michałowski (Szromek), Szulc, Malcherek — Pluta, Czarnohorski, Kostół.

NAPRZÓD RYDUŁTOWY — SIEMIANOWICZANKA 2:1 (1:0) „PREZENTY” OBROŃCÓW I SĘDZIEGO

Niespodziewanej porażki doznali w Rydułtowach piłkarze Siemianowiczanki, choć w przekroju całego spotkania na pewno zasłużyli na co najmniej remis.

Już w 1 minucie gospodarze po błędzie stoperów i bramkarza objeli prowadzenie. Historia powtórzyła się w 1 minucie drugiej połowy. Tym razem w nishlubnej roli wystąpił Ksol. Sroka i Kurdzielewski. Długotrwały szturm na bramkę rydułtowską przyniósł efekty dopiero w 83 min., kiedy to Tobolski zakończył bramką składną akcję całego zespołu.

Gdy do końca meczu brakowało 2 minuty sędzia podyktował dla siemianowiczank rzut wolny zza linii 16 metrów. Nastąpił strzał, interwencja obrońcy, gwizdek sędziego i zamiast rzutu karnego, ku osłupieniu wszystkich, okazało się, że to koniec meczu.

Nasz zespół zagrał w następującym składzie: Kurdzielewski — Duda, Ksol, Sroka, Palczewski — Tyrała, Bugiel (od 46 min. Buchta), Mitas — Zyrula (od 60 min. Mikuda), Tobolski, Matyski.

W czwartek na Pszczelisku o godz. 16.30 podejmować będą siemianowiczanie górników z Radlina.

GRUNWALD HALEMBA — GÓRNIK PSZÓW 1:0 (0:0) HA BAKIER ZE SKUTECZNOŚCIĄ

Sporo nerwów kosztował kibiców halemskiego lidera kolejny mecz ich drużyny z ostatnim w tabeli Górnikiem Pszów. Do niespodzianki jednak nie doszło.

Jak było do przewidzenia goście nastawili się na wzmocnioną defensywę. Taktyka ta przez całą I połowę przyniosła efekty. Tylko raz udało się Pawlikowi dobiec do czystej siatki, lecz jej nie wykorzystał.

II połowa to zdecydowany szturm piłkarzy Grunwaldu. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu 45 min. Gruszczyk nie był zmuszony do żadnej interwencji. Za to pod bramką Górnika działali się dantejskie sceny. Świetne porzeczki zaprzęśli w tej części meczu Szczygiel i Stondzik.

Gdy wydawało się, że nikt nie odzarcuje bramki pszowian, po rzucie wolnym Kasprzka w 85 minucie, miękko uderzona piłka trafiła do Matejki, który nie zmarował szansy.

GRUNWALD wystąpił w składzie: Gruszczyk — Mieszczanin, Mateja, Chmielewski, Wasielewski — Szczygiel, Hoiński (od 70 min. Kasprzik), Biel — Krzkwowski (od 46 min. Kół), Pawlik, Stondzik.

Trener Teodor Wawoczny powiedział: Każda drużyna ma swoje słabe miejsce. Nam się takie zdarzyło w Sosnowcu i dzisiaj. Mam zastrzeżenia do II linii, natomiast wiele słów uznania do gry Matejki.

W czwartek Grunwald wystąpi w Libiążu, a w niedzielę podejmować będzie o godz. 11 Bolesław Buknowo.

ZGODA BIELSZOWICE — RUCH RADZIKÓW 3:1 (2:1) PRUS W GŁÓWNEJ ROLI

Konfrontacja beniaminka klasy wojewódzkiej z jej długotrwałym bywalcem wypadła zdecydowanie na korzyść tego pierwszego.

Bieliszowiczanie od samego początku przypuścili ostre ataki. W 20 min. po solowym rajdzie pięknym strzałem z 20 metrów na listę strzelców wpisał się Liwa. Goście kontratakowali sporadycznie ale niezbyt groźnie. W 30 min. uśmiechnęło się do nich szczęście, kiedy to po ewidentnym błędzie Pawłaka, Bednarek z 33 metrów z rzutu wolnego umieścił piłkę w siatce.

Bieliszowiczanie szybko się pozbierali i już w 5 min. później ponownie objeli prowadzenie po golu Prusa.

W II części inicjatywa należała nadal do gospodarzy, ale kontry gości były coraz groźniejsze. Wystarczył jednak błąd ich bramkarza (nie piastowanie) i najlepszy na boisku Prus podwyższył wynik na 3:1.

Trener Eugeniusz Lerch miał po meczu bardzo zadowoloną minę, wyróżniając w swoim zespole przede wszystkim rekonwalescenta Prusa, który tym razem zagrał w I linii oraz Strużynę, Liwę i Moczek.

Bronili: Pawlak — Moczek, Pietraszewski, Bończyk, Strużyna — Witk (od 46 min. Hanusek), Pająk, Kostyra — Liwa, Gosz, (od 73 min. Łopaciński), Prus.

Straciliśmy cenionego wychowawcę

Pożegnanie Jana Fałtyna

Ogromną stratę poniósł polski sport zapasniczy. W ostatnich dniach wskutek zawalu serca zmarł wieloletni trener klasyków AKS-u Chorzów JAN FAŁTYN.

Przez 30 lat pracy w chorzowskim klubie wychował on wielu doskonałych zawodników i reprezentantów Polski, że wspomni tylko Dybala, Rudzkiego i Hyrę. Kochany przez młodzież żył.

wił do niej niemal ojcowski stosunek.

Za całokształt działalności na niwie sportu zapasniczego został Jan Fałtyn wyróżniony Złotą Odznaką Polskiego Związku Zapasniczego i Odznaką 30-lecia WKKF.

W Zmarłym straciłmy wspianego człowieka i cenionego wychowawcę. Cześć Jego pamięci!

Opracowanie kolumny: Jerzy Gierszczak.

goniec GÓRNOŚLĄSKI

41-300 Chorzów, SEKRETARIAT REDAKTORA NACZELNEGO tel. 41-37-73 sekretarz redakcji 41-33-28, publicysta i redaktor sportowy 41-31-60. REDAGUJE zespół w składzie: ALICJA OLCZYKOWA — redaktor naczelny oraz KLAUDYUSZ BASTON LESZEK FABER JERZY GIERUSZCZAK, ZBIGNIEW KAMIENSKI BOZENA KAPUŚCIKOWA (fotoreporter), KONRAD KRZYŻANOWSKI, TERESA WIEJACHA. Druk RSW „Prasa — Książka — Ruch” 40-058 Katowice, ul. Młyńska 1. ADRES REDAKCJI ul. Dąbrowskiego 8.

22 40-083 Katowice. OGŁOSZENIA PRZYJMUJE SIĘ CODZIENNIE od godz. 9-16. Materiały nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

CENA prenumeraty krajowej rocznie 164 zł, półrocznie: 82 zł, kwartalnie 26 zł. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca. Wszelkie instytucje państwowe w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem miejscowych Oddziałów i Delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Kółportu Wydawnictw Zagranicznych ul. Wronia 23 00 840 Warszawa Konto PKO nr 1-16 100024. Cena prenumeraty dla zagranicy jest wyższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. Nr indeksu 35.930. Nakład: 44.972. Nr zam. 2073/78. W-14

● Duże wyróżnienie spotkało utalentowanego piłkarza chorzowskiego Ruchu Krzysztofa Kajrysa. Kapitan polskiej reprezentacji juniorów, która tak dobrze spisała się w tegorocznym Turnieju UEFA, został przez akredytowanych przy imprezie dziennikarzy wybrany do czołowej jedenastki turnieju, obok Wooda (Anglia), Jankowicia (Jugosławia), Juricki (Jugosławia), Chaczatriana (ZSRR), Stewarta (Szkocja), Dumańskiego (ZSRR), Vargasa (Hiszpania), Cramera (Holandia), Tarana (ZSRR) i Ilyasa (Turcja). Z tego grona widzieliśmy na boisku AKS-u 3 piłkarzy: Kajrysa, Wooda i Vargasa.

● Nieoczekiwane straty ponieśli w zaległych spotkaniach laskarce Siemianowiczanki. Zamiast zapowiadanych przez trenera Edwarda Sieronia 3 punktów przywieźli sie-

W KILKU ZDANIACH

nie niewiele mieli do powiedzenia ulegając gospodarzom 3:6. Nie równo jeździł Mucha, który oprócz zwycięstw dwukrotnie zanotował zerowe konto. Defekty prześladowały Kochmana i Waloszkę. Zawiodł Bury, bardzo słabo jeździł Buchczyk, Stroba i Wyciślik. Punkty dla Śląska zdobyli: Mucha 10, Waloszek 9, Kochman 8, Bury 4, Tomczok 3, Stroba 2.

● Trwa zwycięska passa najbardziej utalentowanych chorzowskich piłkarzy rezerwowych AKS-u. Drużyna młodzików występująca w grupie II jest o krok od awansu do finału. W ostatnim pojedynku akasicy rozgromili rówieśników z Azotów Chorzów 7:8 (12:4). Bramki zdobyli: Witold Smolarczyk 10, Mieczysław Majętny i Ryszard Kulisz po

6, Grzegorz Wojtyczka 2 oraz Mieczysław Czapczyński, Janusz Kaczmarek i Janusz Gogiel po 1.

● Powiększa się kadra szkoleniowa w piłkarskiej sekcji Grunwaldu Halemba. W kwietniu kierołnictwo I drużyny juniorów objął Mirosław Siemionik, natomiast od 1 maja pomaga Teodorowi Wawoczemu prowadzić I drużynę seniorów mgr Grzegorz Wyleżyk.

● Nie powiodło się trampkarzom chorzowskiego Ruchu w ćwierćfinałowym spotkaniu z Górnikiem Zabrze w ramach rozgrywek o Puchar Prezesa OZPN. Chorzowianie przegrali 0:1 i odpadli z turnieju.

● Klub Sportowy Azoty Chorzów zawiadoma, że zawody o mistrzostwo klasy okręgowej w piłce ręcznej mężczyzn z Górnikiem Sosnowiec odbędą się 28 maja br. o godz. 11 na boisku przy ul. Bartoskiej w Chorzowie III.

● W towarzyskim meczu piłkarze Zgody Bielszowice pokonali III-ligowy zespół z Halle 8:1.

Wieloletni trener klasyków AKS-u Chorzów JAN FAŁTYN.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Sesja Literacka i koncert symfoniczny

ciąg dalszy zestr. 8

wie jego rodziny i znajomi. Należy też rozpocząć gromadzenie eksponatów muzealnych, by stworzyć załączek przyszłego Muzeum Ligoniów. Obok rękopisów i unikatowych dzieł drukowanych powinny w nim znaleźć się także prace malarzkie Stanisława oraz niektóre oryginalne sprzęty, jak choćby żelazki Ligoniów przerobione na skarbonkę, do której przed wojną zbierano datki na Fundusz Obrony Narodowej. Lansując zamysł eksponowania twórczości Ligo-

niów i prac badawczych nad piśmiennictwem polskim na Śląsku zamierzamy podjąć starania o wydrukowanie opracowań Wilhelma Szewczyka, Doroty Simonides, Stanisława Wilczka, Józefa Przeklasy i Celestyna Kwietnia biorących udział w dzisiejszej Sesji — stwierdził w swoim wystąpieniu inauguracyjnym Rajmund Hanke.

Prof. dr Dorota Simonides przedstawiła na Sesji bardzo interesujące opracowanie nt. „Substancja folklorystyczna w dziele literackim rodu Ligoniów”. Przygotowując powyższe opracowanie napotkała na

wiele „białych plam”, nieznanych dotąd dziedzin twórczości i dorobku Ligoniów. Uczestnictwo w chorzowskiej Sesji Literackiej stało się więc powodem do rozszerzenia badań i spopularyzowania zagadnienia. Wiele nowego wniosła z pewnością studenci, którym prof. dr D. Simonides podała twórczość Ligoniów jako tematy 10 prac magisterskich.

Z olbrzymim zainteresowaniem wysłuchali zebrani wystąpienia Wilhelma Szewczyka nt. „Znaczenie polskich tradycji literackich na Śląsku w modelowaniu kultury współczesnej”. Stanisława Wilczka nt. „Twórczość Ligoniów na

tle piśmiennictwa polskiego na Śląsku”, dr Józefa Przeklasy nt. „Juliusz Ligoń jako budzieciel polskości na Śląsku” oraz Celestyna Kwietnia nt. „Zasługi Stanisława Ligonia dla Polskiego Radia”.

Sesja Literacka w „Kocyn-drze” była centralną uroczystością Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Chorzowie.

Po sesji odbyło się spotkanie autorskie z Bolesławem Luboszem.

Natomiast w Teatrze Miejskim odbył się XII Koncert Miejskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Henryki Januszewskiej — solistki koncertu oraz kompozytorów — Czesława Płaczkę, Stanisława Kotyczki, Włodzimierza Romanowskiego i Józefa Klyty.

Chorzów jest miastem, w którym rozwijają się wszystkie dziedziny życia artystycznego i kulturalnego. O ich wysokim poziomie najlepiej świadczą te dwie imprezy zorganizowane w ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — Sesja Literacka i koncert symfoniczny z udziałem wybitnych pisarzy, literatów i muzyków.

T. WIEJACHA



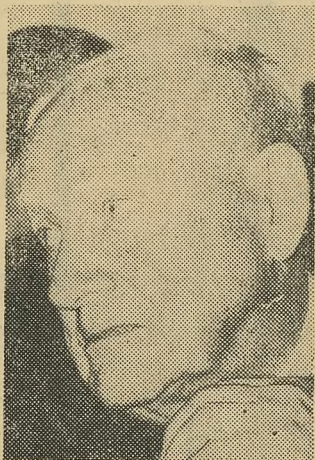
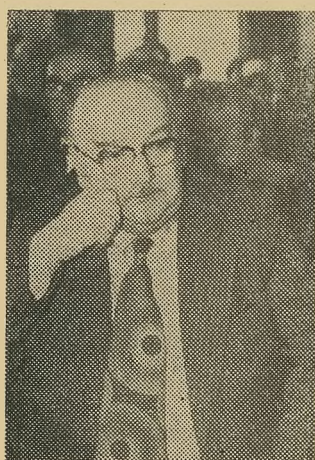
Ten zabytkowy zegar stojący znaleźliśmy na terenie Świętochłowic.
Foto: Konrad Krzyżanowski

Zabytkowe zegary

Na temat piękna zawartego w starych przedmiotach można by długo mówić i pisać. Niektórzy hobbysty przepadają za starymi samochodami, inni kolekcjonują zegary, jeszcze inni żelazka do prasowania. Osobiście znam ludzi, którzy w swoich prywatnych kolekcjach posiadają wspaniałe okazy broni (szable, strzelby, sztylety itd.).

Jedną z piękniejszych kolekcji starych zegarów zobaczyliśmy w Rudzkiej Izbie Regionalnej. Tam również znajdują się bogate zbiory starych naczyń śląskich, żelazek do prasowania strojów regionalnych. Wszystkim zainteresowanym polecamy zwiedzenie tej placówki.

KK



Na zdjęciach uczestnicy Sesji Literackiej poświęconej twórczości Juliana, Jana i Stanisława Ligoniów. Od lewej Wilhelm Szewczyk, prof. dr Dorota Simonides i dr Józef Przeklasa oraz Bolesław Lubosz, który wziął udział w spotkaniu autorskim, jakie odbyło się po zakończeniu sesji.

Foto: Konrad Krzyżanowski



Dwa łabędzie beztrudno pływające po pięknej sadzawce, w najbliższym sąsiedztwie restauracji „Łania” — w WPKiW w Chorzowie.
Foto: K. Krzyżanowski

A jednak wiosna!

Mamy już za sobą dwie dekady miesiąca maja, a pani aura nadal kaprysi. Niemal każdego dnia tylko przez krótką chwilę zaświeci (albo nie zaświeci) słońce, potem się chmurzy... „aż do wystąpienia opadów”. Ale na przekór temu, co widzimy, tzn. niezbyt przyjemną pogodę, w sadach pięknie zakwitły drzewa owocowe.

Konsultując się z fachowcami dowiedzieliśmy się, iż w zasadzie majowa aura niewiele odbiega od normy. Ponoć ilość opadów była w poprzednich latach taka sama. Być może, ale napewno było nieco cieplej. Najbardziej zapewne martwi wszystkich problem: czy niesprzyjająca aura nie wpłynie ujemnie na owoce i warzywa? Czy będziemy ich mieli pod dostatkiem, odpowiedniej jakości oraz po przyzwyczajonych cenach? Na razie, nie pozostaje nic innego, tylko czekać. A póki co — prezentujemy dwa wiosenne ujęcia naszego fotoreportera. Z całym naciskiem podkreślamy, iż zdjęcia były robione tej wiosny, w



To ślicznie rozkwitłe drzewko znaleźliśmy także na terenie WPKiW w Chorzowie.

tych momentach, kiedy akurat zaświeciło słońce.
KK

W „Kotłomontażu”

Przygotowania do lata

Letni sezon urlopowy zbliża się milowymi krokami. W zakładach pracy trwa rozdział skierowań na wczasy wypoczynkowe. Chętnych na wyjazd jest coraz więcej, aniżeli wolnych miejsc. W wyjątkowo fortunnej sytuacji znajduje się pod tym względem siemianowicki „Kotłomontaż”, który wszystkim swoim pracownikom, pragnącym skorzysta z wczasów, zapewnia miejsca i atrakcyjnych miejscowości w górach, nad morzem i jeziorami. Niezależnie od własnego, zakładowego ośrodka w Ustroniu, przedsiębiorstwo dysponuje kwaterami prywatnymi oraz skierowaniami FWP. W ciągu bieżącego roku z wypoczynku skorzysta około 1000 osób.

Podobnie jak z dorosłymi ma się rzecz z młodzieżą. Każdemu zgłaszającemu się dziecku gwarantuje się pobyt w pięknie położonym punkcie kolonijnym w Stargardzie k. Gdańska.

(K)



POCZTA



Krzyżówka nr 21 z przysłowiem osmańskim

Następujące wyrazy należy wpisać do diagramu tak — aby utworzyła się krzyżówka. Litery z krótkich ponumerowanych dadzą rozwiązanie, którym jest hasło — przysłowie.

- 11 LITEROWE: EMBRIOLOGIA, MACHACZKAŁA.
10 LITEROWE: DWUPOŁÓWKA, SUKIENNICE, SZCZECINEK.
9 LITEROWE: LEDNOGÓRA, NIEDZIELA, OPIERUNEK, SZETLAN-DY.
8 LITEROWE: EURYDYKA, KOMPLEKS, KROPIDŁO, LEZGINKA, PRZESKOK, ROCHDALE, ROUSSEAU, SZCZYPCE, ZMAGANIE.
7 LITEROWE: BUTELKA, CYNAMON, DANAIDY, EKWADOR, KONEWKA, KOZETKA, KURENDA, SAKSAUL, SKALARY, WSTRZAS, ZGRANIE.
6 LITEROWE: CYRKUL, DESANT, NANSEN, OTREBY, SKRYPT, TRUNEK, WOŁACZ.
5 LITEROWE: ANGAŻ, GREKA, KANWA, PAPIN, TAKSA.
4 LITEROWE: GRAF, ELBA, IRAN, ORYL, PECZ, PLAC, REKA, ZBOR, ZOŁC.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Goniec Górnośląski” 41-500 Chorzów, ul. Dąbrowskiego 8.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 19
HASŁO: „BEZ STRAT NIE MA DOCHODÓW”.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 19 nagrodę książkową wylosowali: Ewa Bątopek Chorzów, Jacek Mendala Siemianowice Śl. 3, Marek Wojewódzic Ruda Śl. 10.

